Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . . 2·75 | Lwów, czwartek 14 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 282

„Nowe Stronnictwo nie przedstawia siły"

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Wczoraj b. prezydentowi Wojciechowskiemu złożyli wizytę prezes nowego Stronnictwa Pracy gen. Haller i wiceprezes tej organizacji płk. Modelski.

Z entuzjazmem piszą:

„Nowe stronnictwo nie przedstawia wielkiej siły. Obie partie, które je utworzyły przez sfuzjonowanie się, nigdy nie rozporządzały większymi wpływami w masach, nigdy silniej nie ważyły na szali walk politycznych. Ostatnio ich — zawsze słaba — działalność coraz więcej stygła.

Wprawdzie nowe stronnictwo wsparte zostało przez szereg osób przedstawiających niewątpliwe walory, jednak sukurs ten nie jest zbyt silny, szczególnie w obliczu faktu, że nowe stronnictwo składa się przeważnie z ludzi starszych, przeważnie w polityce wyżytych.

Ten brak młodych sił, daje stronnictwu nowemu małe możliwości na przyszłość, która wszakże należy do młodych.

Ale to wszystko jest muzyka wątpliwej przyszłości. Tymczasem musimy stwierdzić, że powstał twór polityczny, zapewne owiany najlepszymi chęciami, ale słaby i nie posiadający dość zmysłu realizmu politycznego".

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) W trakcie tworzenia frontu Morges odbywały się rokowania, dążące do pozyskania b. przywódców Ch. D. i NPR. Należy podkreślić, że w kongresie połączeniowym Ch. D. i NPR nie wzięli jednak udziału wybitni działacze, jak prof. Ponikowski, prof. Bryła, prof. Thullie, Błażejewicz, ks. Szydelski, b. min. Tyszka, adw. Chaciński, adw. Janczewski, adw. Bitner, b. min. Chądzyński, b. min. Jankowski i b. min. Peplowski.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Zabiegi Stronnictwa Pracy porozumienia się ze Stronnictwem Ludowym nie dają, jak dotychczas, żadnych wyników. Jak twierdzą, Stronnictwo Ludowe nie przy pisuje większej wagi do wpływów i znaczenia nowo powstałej grupy politycznej. Wśród części przywódców Stronnictwa Ludowego panuje raczej tendencja do akcji samodzielnej. Inna część przywódców uważałaby raczej za pożądane „dogadanie się" z PPS.

Młodzi N. P. R. przeciw Str. Pracy

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Z kół NPR donoszą:

W związku ze zjazdem NPR i ChD, w wyniku którego powstało Stronnictwo Pracy, podajemy do wiadomości, że akces ten był wyrazem dążeń pewnej grupy starych działaczy politycznych, związanych ze starym układem sił politycznych. Na zjeździe NPR w dniach 9 i 10 bm. delegaci, reprezentujący młode środowisko partii, wypowiedzieli się za prowadzeniem dalszej akcji w ramach organizacyjnych NPR.

W Warszawie i na prowincji praca wszystkich oddziałów NPR prowadzona jest normalnie.

Część „Zarzewiaków" warszawskich przeciw zmianie ordynacji wyborczej

Warszawa. 12. 10. Agencja agrarna donosi:

W środowisku warszawskiego „Zarzewia" wygłosił w ubiegłym tygodniu referat o ruchu ludowym b. wicemarszałek Sejmu, Jan Dębski. Po referacie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, która obracała się przeważnie około aktualnych spraw.

Mimo, że referent zasadniczo nie poruszył kwestii parlamentu oraz ewentualnych zmian, których domaga się szczególnie opozycja, szereg mówców zabierający głos w dyskusji, poruszyło zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej oraz nowych wyborów.

Część mówców wypowiedziało się kategorycznie przeciw nawrotowi do starej ordynacji wyborczej, wyrażając zapatrywanie, że dalej idące zmiany obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej nie są pożądane.

Byli i tacy, którzy wypowiedzieli się w ogóle przeciwko zmianom.

O stosowanie oględnej polityki egzekucyjnej

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie egzekucyj i ulg w związku z klęskami żywiołowymi.

W okólniku tym Ministerstwo zwróciło uwagę na konieczność stosowania w odniesieniu do niektórych płatników oględnej i umiarkowanej polityki egzekucyjnej.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) P. Prezydent R.P. przyjął dziś p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) P. Prezydent R.P. przyjął dziś nowo mianowanego wojewodę białostockiego p. Henryka Ostaszewskiego.

Największy przyrost naturalny w wojew. lwowskim

Przyrost naturalny ludności Polski wyniósł w II kwartale 1937 r. ogółem 88.794 osób. Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, to największy przyrost wykazało we wspomnianym okresie woj. lwowskie, mianowicie 8.517 osób, najmniejszy zaś przyrost woj. tarnopolskie — 3.520 osób.

Delegatka z Ameryki na zjeździe Zw. Ukrainek

W sobotę rozpoczął się we Lwowie dwudniowy zjazd „Sojuzu Ukrainok", w obecności około 200 delegatek pod przewodnictwem M. Rudnickiej. Na Zjazd przybyła delegatka „Związku Ukrainek w Ameryce", p. O. Sztogryn. W zjeździe biorą również udział delegatki z Wołynia.

Nowy ambasador japoński w Warszawie

Warszawa, 12. 10. (PAT) Wczoraj przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador japoński p. Shyuichi Akoh.

ZA PODŻEGANIE DO STRAJKU

Jerozolima, 12. 10. (PAT) W obozie koncentracyjnym w Akko osadzono 16 Arabów za podżeganie do strajku.

Niezwykły wypadek szowinizmu

Kołomyja, 12. 10. (Tel. wł.). Sąd Okręgowy w Kołomyi obniżył karę do 100 zł. z 500 zł., według orzeczenia Starostwa kołomyjskiego, Osypowi Sływyńskiemu, który w drodze karno-administracyjnej został ukarany za umieszczenie w ukraińskim piśmie „Hołos", nast. oświadczenia:

„Potępiam niegodziwy czyn Marii Śliwińskiej, która w podaniu do polskich władz szkolnych podała, że jest narodowości polskiej i oświadczam, że nie mam z nią nic wspólnego".

Sływyńskyj jest bratem M. Śliwińskiej.

Marsz. Badoglio w Londynie

Londyn, 12. 10. (PAT) Marszałek Badoglio w towarzystwie ambasadora Grandiego udał się dzisiaj rano do pałacu Buckingham, gdzie był przyjęty na audiencji przez króla Jerzego VI.

Sen. Bobrowski zaprzecza jakoby tworzył nową organizację polityczną

Kraków, 12. 10. (Tel. wł.) Na posiedzeniu prezydium organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Krakowie poruszono m. in. sprawę rzekomego tworzenia przez niektórych członków prezydium odrębnej organizacji politycznej, i wywiadów, udzielonych przez p. wicemarszałka Kwaśniewskiego.

W dyskusji zabrał głos m.in. senator Emil Bobrowski, który podkreślił, iż nie dopuszczając nigdy do zniekształcenia zasad politycznych Obozu Marszałka Piłsudskiego, stał zawsze na stanowisku konieczności konsolidacji społeczeństwa, dlatego wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego i pozostaje w nim, stwierdzając, że wszelkie sensacje na temat tworzenia przez niego i przez p. wicemarszałka Kwaśniewskiego jakiejś odrębnej organizacji są w całości zmyślone.

Wicemarszałek Kwaśniewski, który nie brał udziału w powyższym posiedzeniu, z powodu nieobecności w Krakowie, po powrocie swym przyłączył się w zupełności do oświadczenia sen. Bobrowskiego.

Konsul amerykański — zamordowany

Zbrodnicza zemsta obywatela St. Zjednoczonych

Kair, 12. 10. (PAT) Otrzymano tu wiadomość o zamachu na konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Beirut w Syrii, Marrinera.

W chwili gdy dzisiaj rano konsul wysiadał z samochodu przed gmachem konsulatu Stanów Zjedn., podbiegł do niego człowiek, który od dłuższego czasu stał w pobliżu konsulatu, strzelając trzykrotnie z bliskiej odległości do konsula Marrinera, który został śmiertelnie ranny.

Jak stwierdziły wstępne dochodzenia policyjne, zabójcą jest Ormianin, naturalizowany obywatel amerykański, któremu odmówiono wizy do Stanów Zjedn.

Równych praw

żądają Niemcy w Czechosłowacji

Bratislawa, 12. 10. (PAT) Współpracujące ze stronnictwem Henleina — stronnictwo karpacko-niemieckie — obchodzi w tych dniach uroczyste 10-lecie swego istnienia.

W Bratislawie odbyło się wielkie zebranie stronnictwa. Przybyli również przedstawiciele stronnictwa sudecko-niemieckiego z Konradem Henleinem na czele. Podkreślano upośledzenie ludności niemieckiej w Czechosłowacji, wysunięto postulat pełnego równouprawnienia Niemców i zaniechania w stosunku do nich wszelkich prób wynarodowienia. Równocześnie podnoszono sukcesy dążeń w kierunku zjednoczenia żywiołu niemieckiego.

Niemcy zrozumieli, że w walce o swe prawa jest koniecznym zjednoczenie wszystkich sił, gdyż tylko w ten sposób jest możliwem odniesienie zwycięstwa.

„Czas skończyć z politykierstwem w szkolnictwie"

Zdecydowane oświadczenin min. Świętosławskiego

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Minister WR. i OP prof. Wojciech Świętosławski przyjął na audiencji prezydium niedzielnego zebrania obwodu warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach pp. B. Chróścickiego, S. Dobranieckiego i K. Staszewskiego, którzy przedstawili ministrowi rezolucje i uchwały, powzięte na tym zebraniu.

Pan Minister zakomunikował stanowisko rządu w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego, a mianowicie:

1. rząd nie mógł i nie będzie tolerował tego, aby naczelne władze Związku (Zarząd Główny) uprawiały politykę i przekształcały organizację zawodową nauczycielstwa na związek polityczny wbrew najistotniejszym interesom państwa, szkoły i nauczycielstwa.

2. Rząd nie zamierzał i nie zamierza stawiać jakichkolwiek przeszkód pracy Związku i jego dalszemu rozwojowi, jako organizacji zawodowej, działającej w ramach statutu i pragmatycznego ustawodawstwa nauczycielskiego.

3. Intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego, wytworzonego przez zawieszenie zarządu głównego Związku, zmierzając do dokonania możliwie szybkc wyborów nowego zarządu Związku.

4. Do chwili wyboru nowego Zarządu Związku Minister postanowił powołać do współpracy z kuratorem Związku Nauczycielstwa Polskiego Radę, złożoną z 6 osób, w połowie z nauczycieli i w połowie z urzędników.

5. Minister stanowczo zaprzeczył rozsiewanym ze złą wolą pogłoskom, jakoby w najżywotniejszych sprawach nauczycielstwa i szkoły miały nastąpić zmiany. Przeciwnie, będą prowadzone nadal prace, zmierzające do dalszego usuwania braków w zakresie powszechności nauczania, a zwłaszcza na pierwszy plan wysunąć się musi kwestia uwzględniania szczególnej troski przy wyborze kandydatów do tego stanu.

Dość wspomnieć, że w ciągu dwóch ostatnich lat powiększono liczbę nauczycieli o 6.000, przez co znacznie zmniejszono bezrobocie nauczycielskie. Podobnie — w zakresie budownictwa szkolnego — po wybudowaniu 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie — podejmuje się budowę dalszych 200 szkół w Nowogrodczyźnie i na Polesiu.

Poza tym minister zaznacza, że wszystkie pogłoski, dotyczące jakiegokolwiek uszczuplenia praw posiadanych przez nauczycielstwo, są całkowicie bezpodstawne.

W końcu minister oświadczył, że przejąwszy na siebie, na życzenie szefa rządu, dalsze prowadzenie sprawy, ma nadzieję, że całe nauczycielstwo dpoomoże mu w tej pracy. Warunkiem niezbędnym do tegoż jest ustanie wszelkich prób zakłócenia normalnego biegu pracy w szkole.

Minister spodziewa się, że w najkrótszym czasie będzie można przeprowadzić wybory nowych władz Związku Nauczycielstwa Polskiego ku zadowoleniu zarówno władz szkolnych, jak i samego nauczycielstwa.

Czerwona stolica

przeniesiona do Barcelony

Paryż, 12. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi:

W najbliższym czasie liczyć się należy z przeniesieniem rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony. Uchodzi za rzecz prawie pewną, iż przeniesionym zostanie prezydium oraz najważniejsze ministerstwa. Prezydium oraz ministerstwo obrony narodowej umieszczone zostaną w pałacu generalnego Kapitanatu, ministerstwo finansów w pałacu Celon, ministerstwo spr. wewnętrznych w pałacu Markiza de Comillas, ministerstwo sprawiedliwości w hotelu Ritza, a ministerstwo spraw zagranicznych w gmachu Paseo Degracia.

PREMIER JUGOSŁOWIAŃSKI W PARYŻU

Paryż, 12. 10. (PAT) Dziś o godz. 10.45 premier Stojadinowicz udał się do Łuku Triumfalnego, aby złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

UTRUDNIONY POŁÓW

Puck, 12. 10. (PAT) Nad brzegami otwartego Bałtyku spadł ostatnio grad. Opad był krótkotrwały Morze jest nie co przy brzegach wzburzone, co utrudnia połowy przybrzeżne węgorzy. O ile wiatr z północy się utrzyma, liczyć się należy z pojawienem się wkrótce ławic szprotów u brzegów polskich.

Niespodziewane aresztowania

wśród członków O. N. R. w Warszawie

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.). Wielką sensację w kołach stolicy wywołała wiadomość o rewizjach i aresztowaniach wśród członków b. ONR. przeprowadzonych w ciągu niedzieli i poniedziałku.

M. in. aresztowano studenta uniwersytetu warszawskiego Andrzeja Świetlickiego, współpracownika tygodnika „Falanga" Jana Olechowskiego, studenta Wyższej Szkoły Dziennikarskiej Jana Ungera, redaktora odpowiedzialnego „Falangi" Stanisława Romanowskiego, robotnika Jana Kotulaka, robotnika Kazimierza Dunajskiego, robotnika Tadeusza Sokołowskiego i innych.

Ogółem aresztowano 70 osób. Przeprowadzono również szereg rewizyj, m. in. w mieszkaniach studentek Wandy Wiebe, Zofii Szybniewskiej i Letycji Kozłowskiej. We wielu mieszkaniach znaleziono broń, amunicję, pałki gumowe, pręty, łomy żelazne, oraz nielegalne druki i wydawnictwa.

Akcja władz bezpieczeństwa pozostaje w związku z ostatnimi zajściami i zamachami na ulicach Warszawy.

Podziękowanie

Przewielebnemu ks. prof. **Tadeuszowi Kuntze'mu**, Zrzeszeniom i Organizacjom a w szczególności: Kołu byłych członków Drużyn Bartoszowych, Związkowi Obrońców Lwowa, wiernym druhom z M. S. O., Gronu Profesorskiemu, Kołu Rodzicielskiemu i klasie VIII. A. gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Gronu Nauczycielskiemu szkoły im. Żółkiewskiego, Komitetowi budowy kaplicy rzymsko-kat. w Tuchli k. Skolego, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym składa serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej posługi ś. p. Zmarłemu

Waleria Weberowa z córką i synami

Przed decydującą rozgrywką

w Stronnictwie Narodowym

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Zbliża się termin posiedzenia Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, a do kompromisu w sprawie obioru prezesa Zarządu Głównego jeszcze nie doszło. Jak się dowiadujemy, ani p. Wierczak, ani p. Bielecki nie myślą zrezygnować. Dlatego posiedzenie Rady Naczelnej może przynieść pewne niespodzianki.

Jak już swego czasu donosiliśmy, w Stron. Nar. we Lwowie powstał rozłam i wyłoniła się nowa grupa na czele z Władysławem Kulewskim, b. kierownikiem Stron. Nar. na Lwów. Grupa ta wydała odezwę i rozpoczęła werbowanie członków, niezadowolonych z panujących stosunków w Stron. Nar. we Lwowie Rozłam w ostatnich dniach pogłębił się znacznie. Do grupy Kulewskiego przystąpiło kilku starszych działaczy ze Stron. Nar., odepchniętych już dawno od wpływów przez mafijną grupę fanatyków.

Jednym z pierwszych, którzy przyznali się do nowej grupy jest p Stefan Broś, prawa ręka b. posła dr. Jana Pierackiego, ongiś dyrektor „Drukarni Kresowej". Grupa powierzyła p. Brosiowi zorganizowanie tygodnika pt. „Po tamtej stronie barykady", którego pierwszy numer ukaże się już w dniach najbliższych.

Skazanie komunistów w Złoczowie

Złoczów, 12. 10. (Tel. wł.) Przed sądem przysięgłych w Złoczowie odbyła się rozprawa karna przeciw komunistom, rozwijającym działalność wśród robotników, należących do Towarzystwa Uniw. Rob. w Brodach.

W wyniku rozprawy Adler Beila została skazana na 6 lat więzienia, Chil Grubel i Anczel Glas po 7 lat, Rubin Blumenfeld na 3 lata, a ponadto wszystkich pozbawiono praw obywatelskich na lat 10.

WYJAŚNIENIE

Na liczne zapytania naszych P. T. Czytelników co do adresu kolektury J. Wolanow, wyjaśniamy, że centrala mieści się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 154, wszystkie więc zamówienia listowne należy kierować: J. Wolanow. Warszawa, Marszałkowska 154.

Lwów, dnia 12 października 1937 r.

Szkoły Wielkiego Marszałka

W Bezdanach, niedaleko Żułowa, odbyła się uroczystość symbolicznego poświęcenia 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Żułów, Bezdany — to są nazwy miejscowości, opromienionych już legendą najszczytniejszego romantyzmu, związanych z najwznioślejszymi porywami rewolucyjnego patriotyzmu.

— „W Żułowie — mówił w niedzielę Prezydent Rzplitej — urodził się Józef Piłsudski, tu w swym domu rodzinnym poznał, czym jest gorąca miłość dla Polski i zaczął marzyć o Jej odrodzeniu... W Bezdanach mężnie podjął walkę z najeźdźcą. On, przyszły wskrzesiciel Polski i Wódz Narodu. Tu męczyć Go musiały pierwsze myśli walki czynnej o Polskę niepodległą, które nikt inny jeno On zamienić miał na stal dokonanego czynu".

Żułów i Bezdany weszły po wszystkie czasy w krąg tych nazw i tych miejscowości, w których zaklęta jest legenda żywota Wielkiego Marszałka. Jak biały dwór Belwederu, jak wieża Srebrnych Dzwonów na wzgórzu wawelskim, jak płyta z granitu na Rossie.

I tam właśnie, w tej części Polski, gdzie Józef Piłsudski spędził „sielskie i anielskie" lata dzieciństwa i gdzie młodzieńczym porywem patriotycznym wiedziony rzucił hasło Czynu, rozpoczął walkę z przemocą zaborczą — tam właśnie dziś wzniesiono Mu żywy pomnik: zbudowano sto szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jest w tym głęboka myśl społeczna i jest ziszczenie tego, czego się zawsze domagał Piłsudski, gdy Polska stała się wolną. „Budując szkoły, szerząc oświatę, wykonywamy wolę Wielkiego Marszałka, idziemy za Jego wskazaniem" — powiedział Prezydent Rzplitej.

Bo wiemy przecież, że tam, na kresach, w tej „Polsce B" — jak ją określono w porównaniu z wyższą pod względem cywilizacyjnym Polską dzielnic środkowych i zachodnich — spotykamy rażącą jeszcze dysproporcję między wykwitem wysokiej kultury a prymitywem, między wspaniałymi pomnikami i piękną tradycją dzieł sztuki i ludzi najwyższego umysłu a brakiem powszechnej kultury w masach społecznych. Mamy wspaniałą tradycję wileńskiej szkoły wyższej, przecudne pomniki architektury, mamy najpiękniejsze postacie w Panteonie duchowych wielkości: Śniadeckiego i Syrokomlę, Mickiewicza i Słowackiego, wszystkich, pochodzących z tych ziem. Ale mamy też i miasteczka, ugrzęzłe w średniowiecznym prymitywie cywilizacyjnym, setki wsi kresowych, pogrążonych w analfabetyzmie.

Sto szkół, sto nowych ośrodków oświaty ludowej — to najwspanialszy żywy pomnik, jaki można wznieść dla uczczenia pamięci Wskrzesiciela Państwa w stu osiedlach ludzkich w pobliżu Żułowa i Bezdan, w ziemi Wileńskiej, w której serce Jego spoczęło...

— „Program budowy takich szkół realizować będziemy — oświadczył Prezydent Rzplitej w Bezdanach — uparcie tak długo, aż wszystkie dzieci będą mogły z czasem chodzić do należycie wyposażonych nowych budynków szkolnych".

— „Czeka nas — powiedziano w Żułowie — wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby Wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie".

Te oświadczenia stanowią jakby nasz program w dziedzinie kulturalnej, są zadaniem, które musi być wykonane, jeśli mamy wykonać w całej pełni to, co nam przekazał do wykonania Józef Piłsudski.

Nie setek a tysięcy szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego nam potrzeba.

M. G.

Palestyna i polityka Anglii na Bliskim Wschodzie

Przed rokiem, 12 października 1936, zakończył się w Palestynie powszechny strajk arabski, który trwał poprzednio przez 5 miesięcy i wyrażał się nie tylko w formie strajku generalnego, ale i w ustawicznych rozruchach, napadach, a nawet ruchawce powstańczej, kierowanej przez b. oficera tureckiego Fauzi El Kaokadji. W starciach tych i rozruchach padło wielu zarówno Żydów i Arabów jak i żołnierzy i policjantów brytyjskich. Warto obecnie, kiedy jesteśmy świadkami ostrych represyj władz brytyjskich wobec spiskowców arabskich w Palestynie, przypomnieć okoliczności, w jakich doszło przed rokiem do pozornego przynajmniej spacyfikowania Palestyny po 5-miesięcznym okresie wrzenia.

Arabowie żądali wówczas całkowitego zamknięcia imigracji żydowskiej do Palestyny i pod tym hasłem zorganizowali akcję strajkową i ruchawkę. Anglia nie umiała, nie mogła, czy też nie chciała przez szereg miesięcy zastosować środków ostrych, ograniczając się z jednej strony do perswazji a z drugiej do ochrony niezawsze skutecznej bezpieczeństwa na ulicach miast i drogach komunikacyjnych. We wrześniu ub. r. zdecydował się jednak Londyn na ostry zwrot. Widząc, że łagodna polityka rozzuchwala Arabów i wystawia na szwank w oczach całego świata arabskiego prestiż imienia brytyjskiego, Anglia przeszła do polityki silnej ręki. Do Palestyny wysłano pod dowództwem jednego z wybitnych generałów angielskich, gen. Dilla, całą regularną dywizję, złożoną z 10 tys. ludzi, wyposażoną w tanki, samochody pancerne i lekką artylerię.

Na skutek nie trzeba było długo czekać.

Zanim jeszcze oddziały gen. Dilla przystąpiły do właściwej akcji, ukazał się apel królów arabskich do Arabów palestyńskich, wzywający do zaprzestania akcji terrorystycznej i wkrótce też 12 października ub. roku strajk zakończono. Anglia wysłała wówczas do Palestyny komisję królewską lorda Peela, łagodząc ponownie kurs swej polityki wobec Arabów, co się wyraziło wyznaczeniem jedynie 1800 certyfikatów immigracyjnych dla Żydów na okres pół roku. Pobyt kilkumiesięczny komisji królewskiej, która badała miejscowe stosunki i wysłuchała opinii i dezyderatów żydowskich jak i arabskich, zakończył się jak wiadomo, znanym raportem proponującym podział Palestyny.

Jak należy tłómaczyć sobie zygzaki polityki brytyjskiej wobec Arabów palestyńskich? Otóż zasadniczą tendencję polityki brytyjskiej na Bliskim Wschodzie stanowi dążność do przyjaznego ułożenia stosunków ze światem arabskim. Anglia popiera wszystkie państwa arabskie z Irakiem i Saudią na czele. Sprawa Palestyny jest dla Anglii bardzo niewygodna, gdyż naraża na szwank jej dobre stosunki ze światem arabsko-muzułmańskim, a jednocześnie nie może się Anglia zrzec całkowicie mandatu palestyńskiego ze względu na sąsiedztwo Suezu i bazę morską w Haifie. W pierwszym okresie zeszłorocznych rozruchów palestyńskich istniał jeszcze drugi poważny powód łagodności brytyjskiej. Była nim groźba konfliktu zbrojnego z Włochami z powodu wojny abisyńskiej, a także zadrażnione stosunki z Egiptem. Rękę i pieniądze Mussoliniego czuła wówczas Anglia w całym świecie arabskim i nie mogła się narażać na stratę jego sympatii. Silną rękę w Palestynie pokazała dopiero wówczas, gdy nastąpiło z jednej strony odprężenie z Włochami i uregulowanie stosunków z Egiptem, a z drugiej — dalsza łagodność zaczęła, zamiast pomagać, już szkodzić w oczach świata arabskiego.

Obecnie zdecydowała się Anglia odrazu na politykę silnej ręki. Zamordowanie brytyjskiego komisarza Galilei Andrewsa i kilka innych aktów terroru oraz oznaki zbliżającej się nowej wielkiej fali rozruchów, którymi Arabowie chcieli protestować przeciw projektowi podziału Palestyny, zmobilizowały odrazu akcję brytyjską. Władze brytyjskie przystąpiły odrazu do stłumienia w zarodku przygotowującej się ruchawki. Nie zawahały się przed uderzeniem w wielkiego muftiego Jerozolimy, właściwego kierownika każdej akcji Arabów palestyńskich, uderzyły też w Bank Arabski, za pośrednictwem którego płynęły kapitały na akcję terrorystyczną. Okazało się przy tym, że broń angielska dostarczona na kredyt Irakowi miała być obrócona przeciw Anglii w Palestynie.

Narazie w Palestynie panuje spokój. Nie wiemy na jak długo dotychczasowe energiczne zarządzenia władz brytyjskich potrafią go zapewnić. Ale wydaje się pewne, że Londyn doszedł do przekonania, iż jest to jedyna droga zmuszenia Arabów do przyjęcia decyzji podziału Palestyny.

(t.)

W przypisku
Głos o Związku Narodowców

Tygodnik warszawski „Zaczyn" w artykule p. t. „Potomstwo obozowe", omawia grupy polityczne młodszego pokolenia, wywodzące się z dawnego Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski. Czyni to z okazji wznowienia w Warszawie „Akcji Narodowej", reprezentującej ruch narodowo-państwowy:

„Ukazał się ostatnio w kioskach pierwszy numer tygodnika „Akcja Narodowa" organu Związku Narodowców. Nasuwa się szereg refleksji bardzo ciekawych i bardzo pouczających. Pouczające jest przede wszystkim obserwowanie tych perypetii, jakie przechodzi pod najróżniejszymi sztandarami młodzież narodowa, zgrupowana niegdyś w Obozie Wielkiej Polski.

„Potomstwo obozowe", stanowiące niegdyś monolit ideowy i organizacyjny, rozpłynęło się na wszystkie strony; Związek Młodej Polski i ONR., Klub 11-go listopada i Falanga; Związek Młodych Narodowców i Młodzi Stronnictwa Narodowego, Myśl Narodowa i Podbipięta — doprawdy orientacja nie łatwa. Oczywiście, nie będziemy ... zajmować się kreśleniem „Geografii politycznych", czy rozważaniem, dlaczego Z. M. P. napadło na ABC i kto pobił Wasiutyńskiego. Nie obchodzi nas też cała strona personalna i rzekomo „wielko-polityczna". Ale od strony teoretyczno-światopoglądowej, która nas w tym wypadku zajmuje, nie brak również bardzo interesujących przeobrażeń. Kiedy się obserwuje tak skomplikowane ewolucje światopoglądowe, jak te, które prowadzą od cechowo-rzemieślniczych koncepcji „gospodarczych" OWP. do „zdecydowanie" antykapitalistycznej i „radykalnej" postawy ONRu, od namiętnego zwalczania Konstytucji kwietniowej, czy par excellence państwowej reformy akademickiej Jędrzejewicza, do zapędów „totalistycznych" Młodej Polski itp. itd., — to należy się zastanowić, czy ma się tu do czynienia z płycizną myślenia i nieodpowiedzialnością, z taktycznym przerzucaniem się od jednego do drugiego nieprzemyślanego stanowiska, czy też z głęboką, i naprawdę sięgającą podstaw przebudową światopoglądu.

Bez względu na to, jakby wypadła odpowiedź w stosunku do innych ugrupowań, jeżeli chodzi o Związek Młodych Narodowców, czy ostatnio tylko Związek Narodowców to ani przez chwilę nie można wątpić w naprawdę głęboki i uczciwy jego stosunek do zagadnień państwowych, rozpracowany konsekwentnie w poważnej i rzeczowej literaturze politycznej, stworzonej przez członków Związku. Ciekawym materiałem, jakiego dostarcza ta literatura, zajmować się będziemy niejednokrotnie".

Delegacja m. Warszawy
wyjechała z rewizytą do Paryża

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) Prezydent miasta p. Stefan Starzyński wyjechał w dniu dzisiejszym do Paryża, dokąd udeje się na zaproszenie paryskiej rady miejskiej, której przedstawiciele p. Contenot i Ballu w kwietniu rb. odwiedzili Warszawę. W skład delegacji poza prezydentem miasta wchodzą pp. wiceprezydent J. Kulski, dyr. Dr St. Kirkor i sekretarz Dr. T. Przypkowski.

Delegacja naszej stolicy pozostanie w Paryżu 3 dni w charakterze gości miasta Paryża.

Ster rządów w Japonii
obejmuje rada „trustu muzów"

Tokio, 11. 10. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu rady królewskiej uchwalono projekt premiera Konoye stworzenia „trustu mózgów", który będzie posiadał charakter rady doradczej przy rządzie do chwili zakończenai konfliktu chińsko-japońskiego.

Stanowiska członków „trustu mózgów" będą równoznaczne ze stanowiskiem ministrów. Oficjalna lista członków „trustu mózgów" nie została jeszcze ogłoszona, ale według pół oficjalnych informacyj w skład jego wejdą: gen. Ygaki, gen. Araki jako przedstawiciele armii, admirał Suetsugu reprezentujący marynarkę, baron Ikeda b. gubernator banku japońskiego, reprezentujący koła finansowe, Machida prezes stronnictwa Minseito, Ionez Maeda leader partii Seiyukai, Akida reprezentujący stronnictwo Yusuke i Matsuoka jako przedstawiciel japońskich kól dyplomatycznych.

„Czyn chrześcijański bez rozpraw teologicznych"
Wielka mowa min. Goebbelsa

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). Na wzgórzu w pobliżu kąpieliska Seegberg (Szlezwik) odbyło się w niedzielę otwarcie nowego stadionu, przezna czonego do organizowania uroczystych obchodów lub igrzysk w północnej marchii granicznej. Na uroczystości niedzielnej zebrało się około 20 tys. osób.

Kulminacyjnym punktem była mowa ministra propagandy Goebbelsa — oprócz okolicznościowych wywodów na temat ideowego znaczenia manifestacyj ludowych w Trzeciej Rzeszy minister Goebbels poruszył dwie aktualne sprawy:

1) stosunek do kościoła i 2) problem kolonialny.

W sprawie kościołów, minister oświadczył m. in: Nie krzywdzimy kościołów, przeciwnie, ujmujemy im pracy, którą właściwie musiałyby same wykonać. Jeżeli zaś kościoły uskarżają się, że utraciły kontakt z narodem, to należy to przypisać temu, że nie umieją już przemawiać do narodu właściwym językiem. Naród, który przeszedł 4 lata wojny i 15 lat marksizmu, nie ma żadnego zrozumienia dla drobiazgowego rozróżniania teologicznego.

Pragnie on widzieć czyn chrześcijański, którego ucieleśnieniem jest raczej pomoc zimowa, niż rozprawy teologiczne t. zw. frontu wyznaniowego.

Mówiąc o sytuacji zagraniczno - politycznej Niemiec, min. Geobbels oświadczył że Niemcy pragną żyć ze wszystkim narodami w zgodzie i pokoju. Warunkiem tego jest jednak, aby inne narody troszczyły się o swe własne sprawy, a pozostawiały narodowi niemieckiemu samodzielne załatwianie jego spraw.

Protestując przeciw zagranicznej polityce planu 4-letniego, min. Goebbels oświadczył, że plan ten ma na celu usamodzielnienie gospodarcze narodu, któremu odebrano kolonie. 68-milionowy naród można nakarmić tylko chlebem, nie zaś frazesami genewskimi.

CZY OBAWA WOJNY W EGIPCIE?

Kair, 11. 10. (PAT) Szef brytyjskiej misji wojskowej w Egipcie zwrócił uwage miarodajnych czynników w Kairze na konieczność dostosowania programu i przyspieszenia wykonania robót publicznych ze względów strategicznych, a to wobec niepewnej sytuacji międzynarodowej.

Bohater afery z Brest
przejmuje całą winę na siebie

Brest, 11. 10. (PAT) Sędzia śledczy przesłuchiwał dzisiaj b. gubernatora Irunu mjr. Troncoso, który zeznał, że w dniu 13 września wysłał swych ludzi na pokład łodzi podwodnej „C 2" z propozycją wydania im okrętu za wynagrodzeniem pieniężnym.

Mjr. Troncoso oświadczył poza tym, że wobec znaczenia przypisywanego przez prasę całej tej sprawie, chce osobiście ponieść wszelką odpowiedzialność. Gen. Franco zalecił mu, aby na terenie Francji nie dokonał nic takiego, co byłoby niezgodne z prawem.

Dalsze przesłuchanie oskarżonego ma odbyć się po południu.

Konferencja prasowa
w sprawie budowy Domu Żołnierza

Wczoraj w Kasynie oficerskim przy ul. Jabłonowskich odbyła się konferencja prasowa w sprawie budowy Domu Żołnierza i Zjazdu Szlachty Zagrodowej, który ma się odbyć w nadchodzącą niedzielę tj. 17 bm.

Sprawę budowy Domu Żołnierza referował kpt. Burnatowicz. Ze sprawozdania tego wynika, że wykończenie gmachu, znajdującego się obecnie w stanie surowym, wymaga jeszcze wkładu 450.000 zł. Dom Żołnierza mieścić będzie salę obliczoną na 1.200 osób, salę zabawową, czytelnie, biblioteki i t. p.

Przed Komitetem budowy stoi obecnie zadanie zdobycia dalszych funduszów Do chwili obecnej nie korzystano z rządowych subwencyj. Celem częściowego bodaj zdobycia środków postanowiono wydać Kalendarz — Encyklopedię Żołnierza-Obywatela.

Po konferencji uczestnicy zwiedzili budowę, gdzie kierownik budowy udzielał wyczerpujących wyjaśnień.

W konferencji wziął m. in. udział płk. Bittner.

Do sprawy budowy Domu Żołnierza powrócimy w jednym z najbliższych artykułów.

Straszna śmierć obsługi
w płonącym pociągu naftowym

Buenos Aires, 11. 10. (PAT) Pomiędzy miejscowościami Mitre i Los Matacos, w prowincji Formosa, pociąg naftowy wpadł na stado pasącego się na torze bydła. Maszynista, usiłując zatrzymać pociąg, spowodował katastrofę i wybuch cystern z naftą. Palacz i maszynista zginęli w płomieniach. Spośród obsługi pociągu został ranny jeden kolejarz.

Spokojny ton noty
nie wyklucza współpracy z Włochami

Berlin, 11. 10. (PAT) W tutejszych kołach politycznych zauważają, że oficjalne czynniki angielskie uznały treść odpowiedzi włoskiej za zupełnie negatywną, idąc dalej w swej ocenie, niż uczyniła to część prasy angielskiej. Prasa bowiem podkreśla spokojny ton noty włoskiej i stwierdza, że „Włochy nie zamknęły za sobą drzwi".

W niemieckich kołach politycznych podkreślają z naciskiem słuszność argumentów włoskich, które utrzymuje, że sprawa ochotników w przeciwieństwie do zagadnień konferencji w Nyon ograniczającej się do państw śródziemnomorskich, interesuje całą Europę. Powszechne zainteresowanie sprawą ochotników skłania właśnie Włochy do skierowania tej sprawy do Komitetu londyńskiego, w którym reprezentowane jest 27 państw Europy.

Obozy „przysposobienia pracy"
szkołą przyszłych polskich górników

Sosnowiec, 11. 10. (PAT) Towarzystwo górnicze „Saturn" w Czeladzi założyło nową placówkę pod nazwą „Przysposobienia Pracy", pierwszą tego rodzaju w polskim przemyśle węglowym.

Placówka ta przeznaczona jest dla młodzieży robotniczej, synów górników, zatrudnionych w kopalniach tego towarzystwa. Uczestnicy kursów Przysposobienia Pracy w wieku 18—23 lat będą skoszarowani, przy czym 4 dni w tygodniu poświęcone będą zajęciom praktycznym w podziemiach kopalni lub przy warsztatach, a dwa dni wykładom na tematy zawodowe i społeczne, względnie zwiedzanie innych zakładów przemysłowych.

Przysposobienie Pracy trwać będzie 6 miesięcy dla 50 chłopców na każdej z kopalń Towarzystwa (kopalnia „Jowisz" i kopalnia „Saturn"). Uczestnicy kursów otrzymają całodzienne utrzymanie i 1 zł. dziennie gotówką. Wykładowcami są inżynierowie i sztygarzy Towarzystwa „Saturn".

Uroczyste otwarcie nowej placówki odbyło się dziś w południe przy udziale głównego inspektora pracy dyr. Klotta.

Berlińska wizyta b. króla
W. Brytanii

Berlin, 11. 10. (PAT) Książę i księżna Windsor przybyli dziś o 8.45 do Berlina, powitani na dworcu przez min. dr Ley'a i kpt. Wiedemanna z adiutantury kanclerza Hitlera. Na peronie oraz w sąsiedztwie dworca zebrały się tłumy ludności, które owacyjnie witały książęcą parę. Książę i księżna przebywać będą 12 dni w Niemczech, z czego dwa w Berlinie.

W dniu dzisiejszym zwiedzą oni zakłady przemysłowe firmy Stock oraz stadion Rzeszy.

Zgon weterana 1863 roku

Końskie, 11. 10. (PAT) W Skarżysku Kamiennej zmarł ostatni zamieszkały tam weteran z r. 1863 por. Franciszek Wieczorkowski. Zmarły liczył lat 95. Pogrzeb odbył się w Skarżysku i stał się wielką manifestacją tysięcznych rzesz ludności miejscowej i okolicznej. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

ZGON DZIENNIKARZA

Nowy Jork, 11. 10. (PAT) Dziś rano zmarł w Bufalo (Now York) na zapalenie płuc wydawca „Dziennika dla wszystkich" Józef Ruszkiewicz.

REDUKCJA GODZIN PRACY?

Praga, 11. 10. (PAT). Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy przyjęła 20 głosami przeciwko 6 projekt rezolucji, przedłożonej przez delegatów Francji i Stanów Zjednoczonych, według którego sprawa powszechnej redukcji godzin pracy będzie wpisana na porządek dzienny międzynarodowej konferencji pracy w r. 1938.

Z horodeńskiego zjazdu

prezydentów i burmistrzów woj. stanisławowskiego

Horodenka, 11. 10. Doroczny zjazd prezydentów i burmistrzów miast województwa stanisławowskiego odbył się w roku bieżącym w Horodence w dniach 10 i 11 b. m.

Zjazdowi horodeńskiemu przewodniczył p. Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski. Udział w zjeździe, prócz 32 prezydentów i burmistrzów miast wzięli również naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Insp. Zw. Miast St. Dembowski wygłosił pierwszy referat o wytycznych z zakresu administracji, rachunkowości i statystyki przedsiębiorstw miejskich. Następny referat wygłosił burmistrz Barwicz, który obszernie omówił metody gospodarki Zarządu Miejskiego w Horodence. Nadto wygłoszono 4 referaty: sprawozdanie z inspekcji wojewódzkiej, w sprawie dróg i chodników (kwestia przerzucenia cię żarów na właścicieli domów), na temat gospodarki ogrodniczej i o czystości w miastach.

Lwowski Okręg Zw. Lekarzy — rozwiązany

Sensacyjna rezolucja walnego zgromadzenia

Lwów, 11. 10. W dniu dzisiejszym ogłoszony został tekst rezolucji, uchwalonej jednogłośnie na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu lwowskiego okręgu Związku Lekarzy państwa polskiego, przy udziale delegatów z wszystkich trzech województw południowo-wschodnich. Rezolucja ta brzmi:

1) wobec rozłamu, jaki dokonał się w łonie Zw. Lekarzy P. P. z powodu postawionego w swoim czasie wniosku okręgów poznańskiego, pomorskiego i śląskiego o zmianę statutu, wykluczającego z łona organizacji lekarzy-Żydów;

2) wobec tego, że na zwołanym na dzień 17 bm. nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Związku do Poznania, bez względu na wyniki głosowania w powyższej sprawie, dojść musi do rozłamu, gdyż albo opuszczą Związek okręgi wyżej wymienione, albo też znaczna część okręgów pozostałych;

3) stojąc na stanowisku dotychczasowej zgodnej współpracy lekarzy bez względu na wyznanie i narodowość na terenie ziem południowo-wschodnich, pragnąc tę współpracę nadal utrzymać dla dobra państwa i stanu lekarskiego;

4) uważając, że lekarze z natury swych obowiązków wobec państwa i społeczeństwa, swego zawodu, rodzaju walki jaką prowadzą o zdrowie wszystkich obywateli, winni być zrzeszeni w jednej ogólnej organizacji.

Walne zebranie okręgu lwowskiego, odbyte dnia 10 bm. uchwała rozwiązać lwowski okręg Związku Lekarzy państwa polskiego i wszystkie mu podległe obwody i zamianować likwidatorami okręgu drów Węgrzynowskiego, Sokołowskiego i Exelbirta.

———

Dymitrow w Paryżu?

Paryż, 11. 10. (PAT) W tygodniku emigracji rosyjskiej, wychodzącym w Paryżu, przewódca młodzieży rosyjskiej Stołypin, syn zamordowanego premiera carskiego Stołypina, ogłosił rewelacyjną informację, wedle której w połowie września tj. mniej więcej w okresie zaginięcia gen. Millera, przebywać miał w Paryżu generalny sekretarz Kominternu, Dymitrow.

Porażka komunistów

w wyborach samorządowych we Francji

Paryż, 11. 10. (PAT) Bliższa analiza wyników wyborów do sejmików departamentalnych, jakie odbyły się w ostatnią niedzielę, potwierdza coraz bardziej pierwsze przekonanie, że głosowanie to przyniosło sukces socjalistom, radykałom i grupom prawicowym, a poważny zawód komunistom.

Ciekawe są prowizoryczne dane liczbowe, dotyczące ilości głosów, oddanych na poszczególne grupy. W oświetleniu tych liczb komuniści stracili niemal 50 tys. głosów w porównaniu z ilością głosów otrzymanych przy wyborach parlamentarnych w roku ub. Socjaliści, którzy zyskali na ilości mandatów, stracili ok. 70 tys. głosów.

OTWARCIE POLSKIEJ WYSTAWY W RUMUNII

Bukareszt, 11. 10. (PAT) W dn. 12 bm. w Bukareszcie nastąpi uroczyste otwarcie wystawy reprezentacyjnej sztuki polskiej, która mieścić się będzie w sali fundacji „Ion Dalles" na bulwarze Bratian.

Protektorat nad wystawą raczyli objąć J.K. Mość Król Karol i P. Prezydent R.P. Ignacy Mościcki.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ WEZUWIUSZA

Neapol, 11. 10. (PAT). Od pewnego czasu daje się obserwować ożywiona działalność Wezuwiusza. Obecne wybuchy nie stanowią jednak niebezpieczeństwa dla sąsiednich okolic.

Roosevelt o Pułaskim

Nowy Jork, 11. 10. (PAT) Prezydent Roosevelt wystosował następujący list do jednego z gubernatorów Federal Reserve pana Szymczaka:

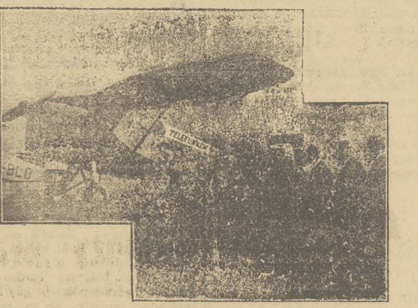
„Znamiennym jest, że Związek Narodowy Polski poświęca dzień 11-go października, dzień Pułaskiego, obchodowi rocznicy konstytucji Stanów Zjednoczonych. Stulecia walk wpoiły w Polaków nieugaszone pragnienie wolności, nie było więc dziwnym, że tacy patrioci polscy, jak Pułaski i Kościuszko, przyłączyli się do naszych wojsk rewolucji, aby położyć kres tyranii, skuwającej zachodnią półkulę.

Dominującą nutą życia Pułaskiego było ukochanie wolności. W Polsce walczył dzielnie za tę samą sprawę, za którą w Ameryce oddał życie. Oto jego słowa: „Nie mogąc pochylić czoła przed królami Europy, przybyłem poświęcić wszystko za wolność Ameryki".

Słusznym jest, abyśmy czcili wieczyste prawdy, wyrażone w tym dokumencie, oraz ten typ wolności, za którą polscy bohaterzy walczyli — wolności nie dla niewielu, ale dla wszystkich.

Szczerze oddany — Roosevelt."

Ofiara na F. O. N.



Armia nasza pozyskała jeszcze jeden samolot RWD 10 dla celow obrony kraju, ufundowany przez Krajowe Towarzystwo Telefunken. Został on uroczyście przekazany na ręce P. Wiceministra Gen. Głuchowskiego przez przedstawicieli Fabryki odbiorników radiowych Telefunken w dniu 26-go września 1937 r.

Brutalne wysiedlenie

obywatelki polskiej z Czechosłowacji

Stanisławów. 11. 10. (Tel. wł.). Władze czeskie wysiedliły dnia 6 b. m. Elżbietę Czerniecką, żonę Stefana, ur. w Rozwegowie, pow. mukaczewo, zamieszkała w Munkaczu, posiadającą paszport polski wydany przez Konsulat R. P. w Użhorodzie, ważny do dnia 2. grudnia 1937.

Wysiedlona podała, że przed 12 laty wyszła za mąż w Czechosłowacji za Stefana Czarnieckiego, obywatela polskiego, pochodzącego ze Sambora. Przed czterema laty mąż jej wyjechał z Mukaczowa, jadąc do Pragi celem znalezienia zajęcia. Od tego czasu przestał z nią korespondować.

Dnia 5 b. m. milicja czeska rzekomo celem sprawdzenia paszportu kazała opuścić jej mieszkanie i nie zezwalając nawet na zabrania rzeczy odprowadzono ją do stacji kolejowej w Mukaczewie i pod konwojem odwieziono ją pociągiem do stacji granicznej Wołowiec, gdzie kazano jej jechać do Ławocznego, mówiąc, że nie ma poco wracać do Czechosłowacji, gdyż posiada paszport polski i jest obywatelka polska.

Wiadomości telegraficzne

Wilno, 11. 10. (PAT) Bawiący w Wilnie dziennikarze łotewscy w godzinach porannych złożyli hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie.

* * *

Ryga, 11. 10. (PAT) Minister przemysłu i handlu Antoni Roman po przybyciu do Rygi przyjęty był na audiencji przez prezydenta państwa dr. Ulmanisa.

* * *

Londyn, 11. 10. (PAT) Ag. Reutera donosi: Rząd w Walencji oficjalnie poinformował Wielką Brytanię o tym, iż jest skłonny wycofać wszystkich cudzoziemskich ochotników.

* * *

Rzym, 11. 10. (PAT) Koła półurzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby w Abisynii dojść miało do poważnych zaburzeń.

* * *

Rzym, 11. 10. (PAT) Włoskie koła polityczne stwierdzają, że rząd faszystowski nie otrzymał dotąd właściwego zaproszenia na konferencje 9-ciu mocarstw.

Na sadybach osadników podolskich

(Reportaż specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego")

Czy można odmówić zaproszeniu na wycieczkę w ostatnich dniach babiego lata, kiedy umierające słońce zdaje się nas przepraszać za każdą chwilę swej poprzedniej nieobecności? Zwłaszcza — czy podobna zrezygnować w jesieni z podróży na Podole, ten cudny kraj, który chyba dla jesieni się narodził, bo z jesienią mu najlepiej „do twarzy".

Gospodarzem wycieczki było — Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne, a celem jej — odwiedziny nowych osad włościańskich w rozparcelowanych świeżo majątkach ziemskich na Podolu. A więc ruszamy, niemal o świcie. W błyskawicznym pędzie uciekają wstecz domy Łyczakowa, Lesienic, Winnik, Przemyślan, Narajowa, Brzeżan... Samochód przedziera białe kokony mgieł porannych, z których wychylają się ukradkiem kontury gołogórskich garbów i białe plamy chat, uwieńczonych swoistym znakiem podolskiej ziemi — naszyjnikami pomarańczowej kukurudzy.

Działki na obszarach dworskich

Pod jakimś umówionym jaworem gościńca powiatu podhajeckiego zostawiamy za sobą nowoczesny wehikuł, korzystając ze starego wynalazku naszych przodków — rozstawnych koni. Wyboista droga wiejska nie dla opon samochodowych.

Jesteśmy w Telaczem, pierwszym etapie naszej podróży. Niegdyś olbrzymi majątek ks. Puzynów, dziś pokrajany na działki małych gospodarstw, jest obrazem, jak na popielisku gasnącego wczoraj zakwita nowe jutro. Wieś stara kryta zszarzałą słomą, tłoczy się gęstą ciżbą chałup w jarze rzeczki Koropca — nowa z dala na lekkiej wyniosłości oddycha szeroką przestrzenią pól, na których zrzadka wyrastają solidne, kamienne domki osadników.

Pałac magnacki — szkołą

Pałac dworski, cudo francuskiej architektury, inwalida z czasów wielkiej wojny, przestał być rezydencją magnacką, a sposobi się do odegrania nowej roli w życiu założonej tu kolonji. Jeszcze widać na nim ślady dawnej świetności: płasko rzeźbione nimfy z koszami owoców na fasadzie, okna łukowe, filary tarasu, którego pono nigdy w przeszłości nie wykończono, okrągłe piece na lwich łapach, szerokie podwoje sal reprezentacyjnych i małe, kryte przejścia do alków. „Pańskie fanaberie" — jak powiedział oprowadzający nas rządca majątku.

Teraz to wszystko stoi zasypane gruzem, zachlapane wapnem, zatłoczone belkami, deskami, cegłami. Biją młoty, dźwięczą kielnie. W parku pod cieniem wspaniałych świerków i lip zgromadzono materiały budowlane. Pałac będzie szkołą i domem ludowym Już dziś z piętrowych okien leci chór dziecięcych głosów, a pod murem pałacu czeka z tornistrem mały chłopiec.

— Dlaczego nie idziesz do szkoły? Wstydzisz się, bo późno? — pytam dzieciaka.

— Nie, ja mam czas, tam teraz inna klasa.

Szkoła ciśnie się w jedynej, możliwej do użytku sali, kiedy inne są w remoncie. Założyło ją dla dzieci osadników polskich Towarzystwo Szkoły Ludowej i prowadzi we własnym zarządzie, dopóki nie zostanie upaństwowiona. Odnowiony pałac pomieści także sklep Kółka Rolniczego i świetlicę polską. W pobliżu dworu, na wolnym placu, otoczonym drzewami, leży stos białego kamienia, zwiezionego na budowę kościoła. Kolonia będzie miała na swoim terenie wszystko, czego mieszkańcy wsi potrzebują dla duszy i ciała.

Budowa nowej wsi

Te pokłady kamienia w Telaczem stwarzają świetne warunki dla rozwoju osadnictwa.

Co krok bieleją na rozłogach czarnoziemu wydrapane jamy małych kamieniołomów, z których osadnik Ziemskiego Tow. Parcelacyjnego może brać dowoli materiał na budowę domu, stajni, stodoły. Toż i nie ma w tej kolonii innych domów, jak białe, murowane. Dachy kryte śliczną dachówką, tu i ówdzie jeszcze po staremu strzechą słomianą. Na krokwie dają drzewo lasy państwowe na dogodne spłaty.

Bo osadnik podolski nie przychodzi tu wcale do gotowego za darmo, ma jednak drogę ułatwioną i teren przysposobiony. Płaci za nabytą ziemię, ale w ratach rozłożonych na czterdzieści lat, po pierwszej wpłacie połowy ceny kupna, dostaje grunt uprawiony i obsiany, nierzadko wprowadza się odrazu do zbudowanej dlań chaty.

Życie osadnika w Telaczem

Tu, w Telaczem, musi się sam pobudować, to też typy domów są różne i w rozmaitych stadiach. Na jednej działce kładą dopiero fundamenty, a osadnik z rodziną mieszka w starej gorzelni ,albo kątem po chałupach — na drugiej już stoją mury i tylko nałożyć na nie kapelusz dachu, a dom będzie gotowy, a na innej osadzie żyje się już, jak przystało.

Najpierw zwykle staje stodoła — wykładnik włościańskiego majątku, potem myśli się o pomieszczeniu żywego inwentarza. a dopiero na ostatnim planie bywa troska o potrzeby człowieka. Toteż ze stanu domostwa wnosić nie można o gospodarności osadnika. Stodoły są wszedzie pełne, role uczciwie zaorane, zielenią się nawet oziminą, konie i krowy mają dobre schrony, a ludzkie mieszkania przeważnie jeszcze bardzo prymitywne. Dwie rodziny osadników do niedawna mieszkały w ziemiankach, dopóki Z. Tow. Parcelacyjne nie zbudowało im domów.

Prawie każdy osadnik ma już na swej działce drzewka owocowe, jednemu nawet udało się szczęśliwie przeprowadzić cały sad z dawnego gospodarstwa.

Zajrzyjmy do jednej zagrody. Zamieszkała tu rodzina przybyła z daleka, bo aż z powiatu brzeskiego. Zdążyli już zagospodarować się na nowej ziemi, mają ładny domek, kryty popielatą dachówką, ozdobiony z przodu ganeczkiem. Dzieci sześcioro i są widoki na dalszy rozrost rodziny. W chacie sprzęty ubogie, tylko najniezbędniejsze. Życie proste i twarde, ale animuszu i ochoty do pracy nie brak. Fotografie na ścianach przypominają przeszłość, ojca rodziny jako polskiego wojaka.

Ratunek dla małorolnych

Przygnały tu tych przybyszów ciężkie warunki życia na kresach na małym kawałku ziemi. Sprzedali tam, kupili tu więcej morgów . Taka jest prawie zawsze historia nabywających ziemię z parcelacji. Karłowate gospodarstwa wiodą suchotniczy żywot i tylko zwiększenie stanu posiadania może biedzie zaradzić.

Ziemskie Tow. Parcelacyjne przychodzi drobnym rolnikom z pomocą, dając im możność nabycia ziemi na dogodne spłaty. Okres czterdziestoletni wydaje się nawet wieśniakom za długi i nie jeden poprzysięga sobie spłatę wcześniejszą, jeśli tylko będzie mógł. Nie mieć długów, nie płacić procentów, być gospodarzem na swojej ziemi — oto najpierwsze dążenie osadnika.

„Polska ziemia — w polskie ręce"

Ale Z. T. P. ma przede wszystkim inne cele na oku, nie tylko pomoc małorolnym. Nabywca ziemi musi odpowiadać warunkom osodnictwa. Być dzielnym gospodarzem, dawać gwarancję utrzymania ziemi w swych rękach, nie uprawiać spekulacji, a nade wszystko — być Polakiem. „Polska ziemia w polskie ręce" — to kardynalna zasada parcelacji. Osadnicy, bogacąc się, zwiększają zarazem polski stan posiadania na kresach.

Krajobraz Telaczego jest ubogi i jednostajny, ale drobny rolnik nie szuka zewnętrznych efektów. Dobra ziemia, możliwe warunki zagospodarowania się — to grunt, a tu właśnie są one pierwszorzędne. Tłusty czarnoziem podolski, kamień na budowę domu, bliskość miasteczka, szkoła polska na miejscu, a w przyszłości kościół i środowisko kulturalne — czyż może osadnik szukać lepszego punktu osiedlenia się i zabezpieczenia losu dzieci?

Nabywają ziemię od Z. T. P. zgodnie z przepisami o ruchu ludności przeważnie małorolni włościanie polscy z województw tarnopolskiego, stanisławowskiego i częściowo lwowskiego, oraz z Małopolski Zachodniej. W księgach metrykalnych nowych parafij podolskich pojawiają się czysto po polsku brzmiące nazwiska Kubalów, Sochów, Planetów.

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

MADELON LULOFS 2

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Między wulkanem a równiną wiła się w głębokim jarze rzeka, zakryta ozdobnymi wachlarzami bambusów. Ponad nią zaś rozpięte było olbrzymie niebo, ziejące żarem słonecznym.

* * *

Na łąkach pasły się stada bawołów. Niezgrabne zwierzęta, podobne do potworów przedpotowych, powoli posuwały naprzód swoje szare, leniwe, pokryte błotem cielska, podnosząc potężne, rogate głowy tylko po to, aby patrzeć jakby w zamyśleniu w niedościgłą siną dal wulkanu, albo błądzić wzrokiem po rozległej, bezkresnej równinie, która w upalnej pożodze słońca żarzyła się i zdawała drgać.

Wśród chłopców, którzy pasali owe bawoły, był również Ruki. Siedział, jak inni, na szerokim grzbiecie zwierzęcia, a jego ciemne, tajemnicze, poważne oczy, zamglone marzeniem, mrużyły się przed upalnym, słonecznym blaskiem. Jego smukłe, jasno brązowe ciało było prawie nagie. Miał tylko na sobie krótkie, zniszczone i podarte majteczki, przytroczone powrozem, skręconym z łyka drzewnego, do lędźwi, tuż nad wystającym, odętym od ryżu brzuszkiem. Twarde, czarne włosy rosły bujnie i nieporządnie na jego szpiczastej głowie i zwisały mu na twarz kosmykami.

Ni to we śnie, ni na jawie, żując bezwiednie łodygę trawy, pozwalał się Ruki kołysać leniwie postępującemu naprzód bawołowi. Rozkoszował się ciepłem ciała zwierzęcia, pokrytego płowymi pecynami i pasmami błota, rozkoszował się też ciepłem własnego ciała, panoszącego się w tym parnym upale. Pory jego skóry stały otworem i po nagim grzbiecie spływały mu w małe strumyki potu. Było to największe dobrodziejstwo życia chłopca, utrzymujące ciało jego w gibkośsi i zdrowiu.

Kto nie może się wypocić, wlecze za sobą ciężkie i krnąbrne ciało. Tak mawiała stara Nenne, babka Ruki'ego.

Matka chłopca umarła, wydając go na świat, po czym jego ojciec oczywiście wziął sobie natychmiast inną żonę. Nowa żona ojca Ruki'ego była młoda i zdrowa. Zaczęła mu zaraz rodzić dzieci i Ruki był im niepotrzebny. Został więc u swojej Nenne, która jednak była już bardzo stara. Później, znacznie później, gdy Nenne będzie już zupełnie, ale to zupełnie stara, a on sam dorośnie, będzie miał o niej staranie... Bo przecież w tym celu dobry Ałłach tworzy coraz to nowe pokolenia: aby starzy nie umierali z głodu i aby było komu dbać o nich.

O tym wszystkim jednak Ruki na razie nie myślał. Nie myślał w ogóle o niczym. Siedział na grzbiecie bawołu i żuł łodygę trawy, zwieszając bezwładnie chude nogi i ramiona. Dzień był dobry. Słońce było dobre. Jego brzuszek był napęczniały od ryżu, który mu dała babka. Przed nim zieleniła się równina, pokryta trawą, widział niebo, górę, bambus nad rzeką i kampong w dolinie. A poza kampongiem kilka małych pólek ryżowych. Pszczoły brzęczały dokoła kwiatów tai-ajamu, bawoły pasły się, leniwie przemierzając równinę... To był cały świat Ruki'ego. I świat ten był dobry.

Ptaszek, usiadłszy na szerokim czole bawołu, wydzióbywał mu kleszcze z pomiędzy rogów. Ruki nie odpędzał go. I bawół pasł się spokojnie, nie zwracając nań uwagi. Przed oczyma Ruki'ego wirował rój moskitów. Do łydki przyczepiła mu się pijawka, pęczniejąc jego krwią. Nawet nie wiedział o tem. Nad nim wznosiła się gładko rozpięta, olbrzymia bania nieba. A w niej tkwiło słońce, jak żółta, rozżarzona tarcza. Dokoła panowała cisza. Ani odgłos, ani żadne tchnienie nie mąciło drgającego żaru. Wszystko parowało i lęgło się. I wszystko było dobrze, bo tak chciał dobry Ałłach.

Dzień był bardzo długi. Ile godzin trwał, tego Ruki nie wiedział. Dzień trwał od wschodu do zachodu słońca. Gdy błękit nieba dokoła wulkanu zaczynał się rumienić, nadchodził wieczór. A gdy światło odpełzało z równiny, gdy zniknęły pszczoły, a bawoły odrzuciwszy łby, wydawały krótki, ochrypły ryk, gdy kalongi (duże, krwiożercze nietoperze) zaczynały krążyć, gdy złe duchy, otulone w mgliste szaty zaczynały błądzić po okolicy, wówczas wiedział Ruki i jego towarzysze, że jest pora powrotu do domu, aby się wykąpać i pomodlić, wieczerzać i udać się na spoczynek. Noc bowiem ponura, bezksiężycowa noc, nie jest człowiekowi dana przez Boga.

(C. d. n.)

Olbrzymi zjazd szlachty zagrodowej odbędzie się w dniu 17 b. m.

W niedzielę 17 bm. odbędzie się we Lwowie uroczysty zjazd szlachty zagrodowej z Podkarpacia. Potomkowie wiernych Polski obrońców kresowych przybędą na ten zjazd z terenu województw lwowskiego i stanisławowskiego w ogromnej masie.

Dotąd zgłosiło swój udział 3 i pół tysiąca szlachty,

która tu we Lwowie — w tej zawsze wiernej polskiej strażnicy kresowej — nawiązać chce ściślejszą łączność zarówno między sobą, jak i pokrewnymi organizacjami społecznymi, oraz omówić swe sprawy organizacyjne.

Inicjatywa do żywszego zajęcia się żyjącymi na terenach Małopolski Wschodniej masami potomków dawnej szlachty zagrodowej, pobudzenia ich do duchowego odrodzenia i wydźwignięcia się z biedy, wyszła od samej ludności i to z biednego, przygranicznego powiatu turczańskiego, który jest kolebką ruchu odrodzeńczego wśród podkarpackiej szlachty zagrodowej. Rzuconą myśl podchwyciły skwapliwie inne powiaty, przystępując do akcji organizacyjnej Kół gminnych i Związków powiatowych, rozpoczynając celową i mrówczą pracę nad rewindykacją mas szlacheckich i dalszym kulturalnym i gospodarczym rozwojem ziem, zamieszkałych przez szlachtę zagrodową.

Zasadniczym celem tej akcji nie jest bynajmniej wskrzeszenie jakichś przywilejów stanowych czy kastowość, a jedynie i wyłącznie: **usilna i rzetelna praca dla Polski w łączności z całym polskim społeczeństwem Małopolski Wschodniej.**

Związki i Koła szlacheckie propagują u swoich członków dawne cnoty przodków: ducha rycerskiego, karność, wzajemną tolerancję i zgodę, zamiłowanie do oświaty i pracy, — opierając się w swej pracy oświatowej i obywatelsko-wychowawczej o istniejące w terenie polskie organizacje społeczne.

W ciągu bieżącego roku ruch organizacyjny wśród szlachty podkarpackiej przyjął pęd żywiołowy i

ogarnął wszystkie niemal południowe powiaty województwa lwowskiego i stanisławowskiego, znajdując już oddźwięk i na terenach województw: tarnopolskiego, wołyńskiego, wileńskiego i białystockiego, na których zamieszkuje również w licznych skupieniach szlachta zagrodowa.

Imponująca, parotysięczna liczba delegatów Kół, zgłoszonych na zjazd, świadczy dowodnie, że praca kierowników tej akcji trafiła na grunt podatny — i na kresach Rzeczypospolitej rośnie i krzepnie nowa organizacja świadomych swej roli i siły kresowych rycerzy.

Program zjazdu

NIEDZIELA 17 PAŹDZIERNIKA

Godz. 7.30: Powitanie uczestników Zjazdu przez delegacje stowarzyszeń i organizacji na placu przed Dworcem Głównym.

Godz. 8.30: Przemarsz uczestników Zjazdu z orkiestrami — ulicami: Al. Focha — L. Sapiehy — Tomickiego, na ul. Pełczyńską na Mszę św. polową. W razie ulewnego deszczu Msza św. będzie odprawiona w kościele św. Elżbiety.

Pożądany jak najliczniejszy udział organizacji, stowarzyszeń i społeczeństwa. Po Mszy św. pochód uczestników Zjazdu ulicami: Pełczyńska — św. Zofii — Zyblikiewicza — Akademicka — Legionów do gmachu Teatru Wielkiego.

Godz. 11.15: Obrady Zjazdu w sali Teatru Wielkiego, przy udziale przedstawicieli organizacyj spol. i zaproszonych gości.

Godz. 15.30: Przedstawienie w Teatrze Wielkim — dla uczestników Zjazdu. Odegrana będzie komedia Al. Fredry: „Damy i huzary".

Spodziewamy się, że Lwów — jak zawsze serdecznie i żywiołowo powita swoich drogich gości, biorąc jak najliczniejszy udział zarówno w przywitaniu na dworcu, w Mszy św. polowej, — jak i w spontanicznych owacjach na ulicach w czasie przemarszu pochodu w godzinach południowych do gmachu Teatru Wielkiego. Zwłaszcza młodzież szkolna i akademicka ma okazję wykazania swojego wyrobienia obywatelskiego i wziąć powinna jak najliczniejszy udział w powitaniu podkarpackiej szlachty — gości Lwowa. Nie wątpimy, że Lwów przybierze w tym dniu odświętne szaty, przystrajając swe domy flagami.

Na sadybach osadników podolskich

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

Objechawszy kręgiem osady Telaczego, położone przy nowej, specjalnie dla kolonii zbudowanej drodze — szukamy dobre pół godziny samochodu, zagubionego gdzieś na przestrzeni gościńca podhajeckiego.

Po drodze dyrektor Z. T. P. p. Garczyński opowiada mi o akcji parcelacyjnej:

— Działalność Towarzystwa trwa dopiero dwa lata. Zorganizowano je w r. 1934 po uzyskaniu ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnienia do zawodowego wykonywania parcelacji. Kapitał zakładowy spółki wynosił początkowo 700.000 zł., następnie zwiększono go do 1.400.000 zł. Towarzystwo stara się nie tylko ułatwić osadnikowi polskiemu nabycie ziemi, ale także dać mu opiekę moralną kościoła rzym.-kat., oraz społeczno-oświatową ze strony organizacyj polskich. W tym celu wydziela się na cele TSL. i Związku Strzeleckiego działki pod budowę szkół, domów ludowych i świetlic.

— W jaki sposób Z. T. P. przychodzi do posiadania ziemi na parcelację? — zapytałam.

— Kupuje ją przeważnie na licytacji. Ogólny obszar 36 majątków, nabytych przez Towarzystwo do dnia 1 lipca br. wynosi 9.195 hektarów.

— A ile ziemi już rozparcelowano?

— Ogółem sprzedano osadnikom 7.242 ha. Nabyli ją prawie wyłącznie Polacy (96.30 proc.), znikomy procent nabywców stanowią Rusini i Żydzi, którzy rekrutują się z pomiędzy służby dworskiej parcelowanych majątków. Rekompensatą w takich wypadkach za straconą dla polskości ziemię są majątki, wykupione z rąk żydowskich, jak Uwin, Żywaczów, Zielona, Nowosiółka, Kostiukowa, Nowiny.

— Jakie okolice obejmują majątki parcelowane?

— Znajdują się one przeważnie w województwie tarnopolskim, zwłaszcza w powiecie borszczowskim, zaleszczyckim, kopyczynieckim. Właśnie w te strony jedziemy.

I samochód mknie dalej...

MICHALINA GREKOWICZ

Oddłużenie spółdzielni budowlanych w Małopolsce Wsch.

W najbliższym czasie zapadnie decyzja miarodajnych czynników w sprawie oddłużenia spółdzielni budowlanych i budowlano - mieszkaniowych na terenie Małopolski Wschodniej w szczególności we Lwowie. Oddłużenie mające poważne znaczenie gospodarcze nastąpi na podstawie ogólnych zasad i przepisów ustalonych już dawniej.

Na akcję oddłużeniową mogą liczyć te tylko spółdzielnie, które wykażą żywotność i co do których istnieje uzasadniona pewność, że po oddłużeniu będą mogły spłacać swe zobowiązania wobec Banku Gospodarstwa Krajowe go głównego wierzyciela. Natomiast te spółdzielnie, które nie przeprowadzą wewnętrznej sanacji, a w szczególności prowadząc gospodarkę deficytową nie regulują zobowiązań, a dochody z czynszów przeznaczają na nadmierną i kosztowną administrację — nie będą mogły liczyć na akcję oddłużeniową. Istnieją bowiem spółdzielnie budowlano - mieszkaniowe, które prawie zupełnie nie posiadają członków i nie sta rają się o nich i zatraciły już od dawna sens społeczny i są własnością raczej pewnej grupy osób.

Ministerstwo Skarbu i Bank Gospodarstwa Krajowego przeprowadzą należytą selekcję takich spółdzielni i ustalą w najbliższym czasie listę spółdzielni mieszkaniowych, które zasługują na akcję oddłużeniową.

Prześladowanie literatury ukraińskiej w Sowietach

Propaganda komunistyczna w Polsce nieraz powołuje się na fakt istnienia w ramach Związku Sowieckiego samodzielnej republiki ukraińskiej, w której Ukraińcy mogą rzekomo bez żadnego skrępowania zadawalać swoje potrzeby kulturalno-narodowe i tworzyć kulturę ukraińską.

Ten chwyt propagandy komunistycznej, zwłaszcza rozpowszechniony jest w województwach południowo-wschodnich, gdzie zamieszkuje znaczna część ludności ukraińskiej, wobec której czynniki komunistyczne starają się legitymować zdobyczami Ukraińców w Sowietach. Na tym tle agenci Kominternu podjudzają ludność ukraińską przeciwko Polsce i usiłują wywołać zamęt i wrogie nastawienie. Tymczasem z Ukrainy sowieckiej coraz częściej nadchodzą wiadomości o gromadnych prześladowaniach Ukraińców, które objęły już wszystkie warstwy ludności ukr. w ZSSR. Wytępiono znaczną część inteligencji ukraińskiej, wygłodzono milionowe rzesze skolektywizowanych włościan, z których najbardziej opornych zesłano na Sybir, zaaresztowano setki studentów ukraińskich w Kijowie i Charkowie a w ostatniej fazie tych prześladowań rozstrzelano wielu komunistów narodowości ukraińskiej, oskarżonych o opozycję przeciwko Stalinowi. Na tle tych masowych represji wobec Ukraińców popełnił samobójstwo przewodniczący rady komisarzy ludowych Ukrainy Lubczenko.

Obecnie w wychodzącym w Kijowie piśmie „Komunist" ukazał się długi artykuł, atakujący gwałtownie literatów ukraińskich. W artykule tym wymieniono nazwiska najwybitniejszych literatów Ukrainy sowieckiej, oskarżonych o separatyzm i opozycję. Ta proskrypcyjna lista literatów ukraińskich jest bardzo pouczająca. Otóż otwierają ją nazwiska dwóch przewodniczących ukraińskiego związku pisarzy i literatów — Kulik i Semczenko, którzy przed pół rokiem zostali aresztowani i, jak twierdzą w ukraińskich kołach literackich, rozstrzelani pod zarzutem uprawiania kontrrewolucji. Ten sam los spotkał naczelnego redaktora wychodzącego w Kijowie dziennika „Proletarskaja Prawda", Szczupaka. W więzieniu sowieckim zginął również powieściopisarz Kowalenko. Dwóch krytyków Filipowicza i Zerowa, którzy w swoich krytycznych rozważaniach nawiązywali do klasycznego okresu literatury ukraińskiej, deportowano do obozu koncentracyjnego na Wyspach Sołowieckich. Jak wynika z artykułu „Komunista", na indeksie znaleźli się również dwaj wybitni poeci z Ukrainy sowieckiej — Bażan i Rylski. Ten ostatni przetłumaczył na język ukraiński „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Do odpowiedzialności za nacjonalizm ukraiński pociągnięto wybitnego dramaturga Mikitenko, który został aresztowany, oraz znanych literatów Janowskiego, Hołówko, Smolicza i Pancza. Głównym zarzutem, wysuniętym przeciwko literatom ukraińskim, jest ignorowanie przez nich tematów komunistycznych i czerpanie tematów z przeszłości Ukrainy. „Komunist" zaznacza w swoim oskarżycielskim artykule, iż literaci ukraińscy podkreślają na każdym kroku samodzielność kulturalną Ukrainy, oraz jej łączność z Europą zachodnią, natomiast zarzucają łączność kulturalnej Ukrainy z Rosją.

Tak więc, literatura ukraińska znalazła się w żelaznych obcęgach moskiewskiej komuny. Walka Ukrainy przeciwko komunizmowi moskiewskiemu jest nie tylko walką polityczną, lecz i kulturalną, wynikającą z odmienności psychologicznej i kulturalnej Ukraińców i Rosjan, oraz posiadającą głębokie źródło w przeszłości.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia 3 b. m. „Kiermaszu Loteryjnego" na dochód wdów i sierot po poległych b. żołnierzach 3 p. p. Leg. Pol., a przede wszystkim JWP. W. Sprecherowi za bezinteresowne użyczenie na ten cel Galerii Mariackiej, P. T. Redakcjom pism lwowskich, oraz Dyrekcji Rozgł. Polsk. Radia za umieszczenie bezpłatnych komunikatów — jako też Szanownej Publiczności, która poparła imprezę — składa serdeczne „Bóg zapłać!" Komenda Koła „Trzeciaków".

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 4 do 10 b. m. płacono w Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., — chleb żytni przem. 65 proc. 32 gr., chleb żytni razowy 27 gr., pszenno-żytni 42 gr., mąka pszenna przemiału 30 proc. 50 gr., 50 proc. 48 gr., 65 proc. 45 gr., mąka żytnia 75 proc. 36 gr., 95 proc. 30 gr., masło deserowe 3.60, kuchenne 3.20 zł. mleko 20 gr., śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., ser 80 gr., jaje 8 gr., kiełbasa zł. 1.90, sadło 2.20 zł., smalec 2.40, słonina świeża i solona 1.90, cebula 15 gr., kapusta główka 10—15 gr., kalafiory 10—40 gr., szpinak 15—20 gr., czosnyk 80 gr., fasola szparagowa 50 gr., pomidory 20—40 gr., grzyby suszone 7—10 zł., jabłka kompotowe 20—30 gr., deserowe 40—80 gr., gruszki kompotowe 20—40 gr., deserowe 40—1 zł., indyk 4—8 zł., gęś bita 2.50—4:50, kaczka bita 1.60 do 3 zł., kurczęta 1.50 do 3 zł., ziemniaki 7 gr.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Tarnowski Andrzej, wł. dóbr — Sędziszów, Dr Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg, Urbańczyk Franciszek, dyrektor — Kraków, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Trocki Jakub, adwokat — Zaleszczyki, Wąsowicz Jerzy, urzędnik Wojewódz. — Zakopane, Dr Kalago Jan, lekarz — Warszawa, Tucholski Arnold, korespondent — Darmstadt, Feinberg Zygmunt, przemysł. — Warszawa, Sporny Maksymilian, przemysł. — Warszawa, Sulimirski Stefan, inżynier — Stryj, Dr Bertl August urzędn. pryw. — Linz, Chmielowski Janusz, kapt. dypl. — Warszawa, — Świerowska Maria, pryw. — Nowy Sącz, Sopotnicki Józef, pułkownik — Warszawa, Laskowski Stanisław, inżynier — Warszawa, Dr Ostrowski Witold, wiceprez. m. — Kraków, Kruh Samuel, adwokat — Czortków, Królikowski Stanisław, urzędn. — Warszawa, Dr Kapralik Karol, prokurent — Wiedeń, Pierzgalski Marian, urzędn. Banku — Warszawa, Klüger Paul, kupiec — Wiedeń, Kłapkowski Tadeusz, radca Min. Skarbu — Warszawa, Korman Daniel, przemysł. — Radom, Niedźwiecki Stanisław, leśniczy — Radom, Dr Wewiórski Ludwik, dyr. szkoły handl. — Brzeżany, Szymańska Wanda, pryw. — Witków, Sporny Maksymilian, przemysł. — Warszawa, Mączka Aleksander, kupiec — Warszawa, Litwak Mojse, kupiec — Równe, Pomeranc Majer, student — Kostopol, Dr Skrzypek Józef, urzędnik — Warszawa, Kulikowski Józef, oficer W. P. — Wilno, Dr Leszczyński Jerzy, redaktor — Warszawa, Ks. Chwiecko Łucjan, proboszcz — Pińsk, Dr Moldauer Braunerowa Helena, lekarz — Stryj, Dr Klahr Pheubus, lekarz — Borszczów, Dudowa Aniela, urzędniczka — Drohobycz.

Utworzenie samorządowej grupy Zw. Rezerwistów we Lwowie

Organizacja W. F. na terenie Zarządu Miejskiego postanowiła utworzyć grupę samorządową Związku Rezerwistów. W tym celu w sali Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego olbrzymie zgromadzenie z udziałem kilkuset członków. Zebranie zagaił prez. dr Ostrowski. Z kolei mgr. Blezień przedstawił dotychczasowe wyniki organizacji samorządowej W. F., podkreślając, że dotychczasowa organizacja dała silne podwaliny pod utworzyć się mającą grupę samorządową Z. R. W końcu zabrał głos prezes VI. Okręgu Z. R., płk. Pieniążek, który w krótkich żołnierskich słowach skreślił cele Z. R.

Zebrani jednomyślnie uchwalili przystąpić do grupy samorządowej Z. R. i wyrabli zarząd Koła w następującym składzie: prezes mgr. Marcin Bełtowski, wiceprezes mgr. Marian Kurica i Adam Maruszczak, prezes Zw. niższych funkcjonariuszy gm. m. Lwowa, sekretarz: mgr. Zbigniew Klink, skarbnik Kazimierz Oleksy, referent Opieki społ. mgr. Romuald Cyganik, referent Wychowania Obywatelskiego dr Józef Skoczek, referent Wychowania Fizycznego: Władysław Kuchar.

Rozbudowa szkoły w Sokolnikach

(x) Wieś podlwowska Sokolniki w ostatnią niedzielę bm. święciła kamień węgielny miejscowej szkoły powszechnej. Należy zaznaczyć, że wieś ta posiadająca mieszkańców, z których wielu jest odznaczonych Krzyżem Obrony Lwowa, pozostaje pod opieką Pułku Artylerii Ciężkiej na Wólce.

Po nabożeństwie w kościele, dalszy ciąg uroczystości przeniesiono na teren rozbudowującej się szkoły. Wygłosili przemówienia: starosta dr Dębowski, inspektor szkolny Furmankiewicz oraz inż. Dajczak.

Na zakończenie odśpiewano „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród".

Uroczystość powyższa o charakterze wybitnie narodowym ma bardzo poważne znaczenie. Rozbudowa szkoły miejscowej, konieczna ze względu na ilość uczniów, dzięki pracy i inicjatywie kierownika Tadeusza Czarneckiego została urzeczywistniona.

Posterunkowi P. P. na ławie oskarżonych

(Zp) W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę dwu posterunkowych P. P. w Jaresowie, a to: Kazimierza Szapińskiego i Franciszka Gugały, oskarżonych o dopuszczenie się gwałtu i nadużycia władzy na osobie Wasyla Kocia, dokonanego podczas przeprowadzania rewizji, w związku z kradzieżą popełnioną w Chodywańcach.

Sąd Okręg. we Lwowie, skazał oskarżonych po 7 miesięcy aresztu bez zawieszenia kary.

Sprawa znalazła się przed Sądem Apelacyjnym. Po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu mów prokuratora i obrońcy odroczono rozprawę w celu przesłuchania dalszego świadka.

AKADEMIA LOPP U KOLEJARZY

(x.) W niedzielę wieczorem odbyła się w sali Teatru kolejowego z okazji XIV Tygodnia LOPP uroczysta akademia urządzona staraniem obwodu kolejowego LOPP.

Na program złożyło się przemówienie wicedyrektora DOKP Lwów Dr Augusta Chana, występ chóru KPW, deklamacje i rewia LOPP w układzie W. Budzyńskiego.

Wśród uczestników zauważyliśmy wiceprezesa kolei inż. Misiewicza, delegatów Zarządu Okręgu LOPP profesora Zipsera, mjr. Tigera i wielu in.

SENSACYJNE WYKOPALISKO

W Westanicach w Czechosłowacji prowadzone są roboty archeologiczne przez Dr Karola Absalona, któremu udało się wydobyć z ziemi niezwykle ciekawe wykopalisko. Jest nim głowa wyrzeźbiona z kości słoniowej, o rysach i uśmiechu przypominających słynną Monne Lisę. Jak wykazały badania uczonych, rzeźba pochodzi sprzed 30.000 lat!



— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 10 do 16-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Ze srebrnego ekranu

„Truxa"

KINOTEATR „CHIMERA"

Prawdziwie fascynujący film, dający tyleż emocyj, co estetycznych wrażeń. „Truxa" to pseudonim słynnego linoskoczka, który pod wpływem gróźb rywala o względy pięknej tancerki, darowuje swoje nazwisko i sławę spotkanemu przypadkiem koledze po fachu. Ten niebanalny pomysł został po mistrzowsku w „Truxie" zrealizowany. Momenty dramatyczne, jak karkołomne popisy linoskoczka na kilkupiętrowej wysokości, lub pełne napięcia sceny z repertuaru magika-iluzjonisty, przeplatane są humorem w najlepszym guście.

Wykonawcy pierwszorzędni. La Jana jest nie tylko premiowaną pięknością, ale również artystką-tancerką o nieporównanej gracji. Jej trzej partnerzy reprezentują najlepszą klasę aktorów niemieckich. Reżyseria bardzo staranna i pomysłowa. (O.)

KONKURS NA MARSZ NARODOWY

W dniu 31 b. m. upływa ostateczny termin rozpisanego w swoim czasie przez Obyw. Komitet budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego we Lwowie, konkursu na marsz o charakterze narodowym bez cytatów melodii ludowych, gloryfikujący czyny bojowe Marsz. Piłsudskiego. Melodia powinna się nadawać do podłożenia tekstu. Kompozycje dotąd nie wykonane przesłać należy w układzie fortepianowym. Jedna niepodzielna nagroda złożona przez bezimiennego ofiarodawcę wynosi 2.000 zł. Rękopisy zaopatrzone godłem należy składać do 31. b. m. w Sekretariacie Obyw. Komitetu budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego we Lwowie, w Ratuszu, Wydział I.

ROWERZYŚCI ATAKUJĄ PRZECHODNIÓW

(a) Julian Kmyta, przejeżdżając w dniu wczorajszym rowerem przez Bogdanówkę, potrącił Marię Zytar, która doznała potłuczenia ręki. — Drugi wypadek nieostrożnej jazdy rowerzysty wydarzył się w południe na ul. Łyczakowskiej, gdzie rowerzysta nieznanego nazwiska najechał na Leona Zdroja, który upadł na jezdnię i doznał ogólnego potłuczenia.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Malechowa 28-letniego Dymitra Staryka, któremu w czasie bójki Iwan Detyszyn zadał ranę kłutą w okolicy lewego oka, które skutkiem tego ciosu wypłynęło. Drugie oko napadniętego zostało poważnie uszkodzone.

SZKIELET WYKOPANY W CZASIE ROBÓT ZIEMNYCH PRZY UL. RAPPAPORTA

(a) Maks Stern, przedsiębiorca wykopów ziemnych, zawiadomił wczoraj policję, iż robotnicy, zajęci około wykopywania fundamentów pod budowę gmachu żydowskiego gimnazjum przy ul. Rappaporta, wykopali wczoraj szkielet ludzki. Na miejscu zjawił się miejski lekarz dzielnicowy, który polecił odstawić szkielet do Instytutu medycyny sądowej. W ostatniej chwili na zarządzenie prokuratury kości zostały pochowane na cmentarzu.

ZAGUBILI PO DRODZE PREZENT ŚLUBNY

(a) Olga Henak (ul. Solikowskiego l. 4) zawiadomiła policję, iż gdy w dn. wczorajszym w towarzystwie jechała z ul. Gródeckiej na ul. Piekarską na wesele do swych znajomych, wśród niewyjaśnionych okoliczności zagubiony został prezent ślubny w formie nakrycia stołowego z chińskiego srebra na sześć osób.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana; „Ostatni posterunek", „Dyplomatyczna żona" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako dorożkarze", „Mali Bohaterowie" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Przerwana pieśń".

DROHOBYCZ. Wanda: „Wierna rzeka", Sztuka: „Bohaterowie morza".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Historia jednej nocy", Palace: „Atak o świcie", Sokół: „Znachor".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Gra życia", Sokół: „Ślubowanie".

STRYJ: Apollo: „Znachor", Edison: „Statek niewolników", Sokół: „Jedna na milion".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin

---

REPERTUAR TEATRU POKUCKO-PODOLSKIEGO:

13. 10. ZBORÓW: wiecz. Serce na wolności.
STRYJ: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

14. 10. SKOLE: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
ZBARAŻ: pop. Cudzoziemczyzna. wiecz. Serce na wolności.

15. 10. TARNOPOL: wiecz. Serce na wolności.
MRAŻNICA: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

Ze Stryja

Z SALI SĄDOWEJ. Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko znanemu na bruku stryjskim Pieckiemu Bronisławowi i Rozalii Konyk za uprawianie nierządu i czerpanie z tego procederu zysków. Trybunał skazał Pieckiego na 5 lat więzienia, 8 lat pozbawienia praw. Wyrok zaś sędziów przysięgłych, uwalniający Konykową, trybunał zasystował i przekazał do ponownego rozpatrzenia. (s)

ZAMACH MORDERCZY. Na powracającego z pracy Wynnyka Iwana w Synowódzku Wyżnym napadło 2-ch nieznanych osobników, z których jeden strzelił w jego stronę, na szczęście nie trafiając go, poczem obaj zbiegli. Przyczyna zamachu niewiadoma. (s)

KRADZIEŻ. Do mieszkania pp. Rylskich na folwarku Stańkowie włamali się złodzieje i skradli dwie dubeltówki i zegarek. (s)

Z Brodów

KRADZIEŻ W LESIE. Onegdaj gajowy Konwentu OO. Dominikanów z Kołpina Okrasa Stanisław w czasie służby natknął się w lesie na 2 osobników ścinających dąb. Na widok gajowego jeden ze złodziei chwycił siekierę i rzucił się na gajowego Okrasę z zamiarem zadania mu ciosu w głowę. Okrasa odskoczył w bok, po czym strzelił do napastnika, raniąc go w lewe ramię. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców, którymi okazali się znani złodzieje ze Sydonówki, a to Rak Władysław i Nemerko Michał.

ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ. Sąd okr. w Złoczowie skazał za działalność komunistyczną Ilowa Piotra z Boratyna pow. Brody na karę 5-letniego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 10, oraz Hawryszkiwa Piotra z Szałaski pow. Brody na karę 3-letniego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 10. Obaj skazani rozwijali w powiecie brodzkim działalność na rzecz Czerwonej Pomocy.

ZJAZD DELEGATÓW TSL. W sali „Sokoła" w Brodach odbył się doroczny Walny Zjazd delegatów Kół i Czytelń TSL. powiatu brodzkiego, na który przybyło przeszło 100 delegatów z powiatu, ponadto przedstawiciele władz państwowych i wojska, oraz delegaci Zarządu Głównego i Okręgowego TSL. Przewodniczący Zjazdu prof. Tadeusz Róg złożył sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1936-37. Po wyborze nowego zarządu pod kierownictwem insp. samorządowego Irzabka opracowano i zatwierdzono program prac na rok 1937-38 według wskazówek Zarządu Głównego TSL. i własnych potrzeb lokalnych.

Z Jarosławia

Ujęcie mordercy rodziny Onyszczaków

Jak już donosiliśmy, przed tygodniem dokonano w przysiółku Borowa Góra w powiecie lubaczowskim, skrytobójczego morderstwa na osobach 56-letniej Onyszczak Marji i jej 26-letniego syna Wasyla. Oboje zostali zamordowani w czasie snu, przy czym pewne poszlaki wskazywały, że morderca pochodzi z rodziny zamordowanych. W pierwszym rzędzie przesłuchano więc żonę zabitego, która początkowo nie chciała udzielić żadnych wyjaśnień, — wzięta jednak w ogień krzyżowych pytań, przyznała się, że była moralną sprawczynią tej zbrodni.

Zbrodniarka w czasie przesłuchiwania zeznała, że chcąc zagarnąć dla swego kochanka majątek męża, — postanowiła go zamordować, a wykonanie zbrodni powierzyła Paluchowi Michałowi i Hakale Ilce, którym obiecała za tę robotę po 150 zł. Obydwaj kompani w nocy udali się do zagrody Onyszczaków i przy pomocy siekier pomordowali swe ofiary.

Dobranę trójkę krwawych zbrodniarzy odstawiono do więzienia w Lubaczowie, skąd po ukończeniu śledztwa odtransportowani zostaną do Lwowa, gdzie wkrótce odpowiadać będą przed sądem przysięgłych. (AB).

* * *

Z ŻYCIA HARCERSKIEGO Dnia 17 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru II. Drużyny Harcerzy. Ze stanowiska sekretarza Hufca zwolniono dha ćwika Krysińskiego Adama, na jego zaś miejsce powołano dha h. o. Bartnickiego Wiktora. (A. B.).

POŚWIĘCENIE TABLICY KU CZCI KS. PIOTRA SKARGI. W niedzelę odbyło się w kościele parafialnym uroczyste wmurowanie tablicy, ufundowanej przez Komitet Obywatelski ku czci ks. Piotra Skargi. (AB).

TYDZIEŃ LOPP. XIV. Tydzień LOPP. rozpoczął się w niedzielę uroczystym nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, a następnie defiladą wojska, stowarzyszeń miejscowych i młodzieży, która na oryginalnie wykonanych transparentach niosła propagandowe hasła. (AB).

Z Borysławia

O UMOWĘ ZBIOROWĄ DLA KIEROWNIKÓW KOPALŃ. Z inicjatywy i pod kierownictwem inspektora pracy inż. Wasyłyszyna odbyła się przed kilku dniami dwu-godzinna konferencja z udziałem przedstawicieli małych kopalń w Borysławiu oraz przedstawicieli Koła Kierowników kopalń. Tematem obrad była sprawa umowy zbiorowej dla kierowników kopalń. Konferencja została przełożona na dzień 19 bm. W dniu tym zostanie przedłożony projekt umowy zbiorowej.

NOWE WIERCENIA. W Drohobycko-borysławskim okręgu górniczym uruchomiono nowe otwory świdrowe, a to: Schodnica: Franka, Hungaria-Bacsi, Magda, Muchowate 66 — wszystkie Gazy Ziemne, Mszaniec: Korda 1 —Kornblit i Ska, Urycz: Nr. 138, — Urycka Ska Naftowa. Wańkowa: Nr. 24 — Małopolska.

Z Podhajec

Z KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO. W sali „Sokoła" w Podhajcach odbyło się zebranie przedstawicieli polskich organizacji społecznych z całego powiatu. Na zebranie przybyło około 300 osób. Przewodniczył p. poseł Żyborski. Referat o sytuacji polskiej pracy społecznej na ziemiach południowo-wschodnich wygłosił p. pułk. dypl. Pankiewicz. W dyskusji, jaka wyłoniła się po referacie, naświetlono podłoże ostatnich wypadków w związku ze strajkiem chłopskim w powiecie i ustalono wytyczne, jakimi kierować się ma praca społeczne i gospodarcza w powiecie. Zebranie cechował podniosły i poważny nastrój.

POŻEGNANIE STAROSTY. Dotychczasowy starosta Pow. p. Władysław Sardecki został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Grajewa. Z inicjatywy Związku Oficerów rezerwy odbyło się pożegnanie w salach Wydziału Pow. przy współudziale urzędników Starostwa i Wydziału Pow. oraz naczelników urzędów i przedstawicieli polskich organizacji społecznych. Na pożegnanie przybyli również nowy starosta p. Jerzy Suchorski i poseł Witold Żyborski.

Z Drohobycza

ZDERZENIE AUTA Z ROWERZYSTĄ. Józef Mangold, zam. w Drohobyczu, robotnik Polminu, jadąc na rowerze do pracy, przy ul. Stryjskiej obok rampy kolejowej został najechany przez autodorożkę, wskutek czego rower dostał się pod koła samochodu i został doszczętnie zdruzgotany, zaś Mangold doznał ciężkich obrażeń cielesnych. (ZZ).

OPERA LWOWSKA W DROHOBYCZU. Dnia 15 bm. przyjeżdża na 2 występy opera lwowska w pełnym składzie z Romanem Wragą na czele. Dnia 17 bm. wystąpi z „Faustem", zaś 16 bm. w godzinach popołudniowych będzie dana „Halka", wieczorem zaś „Żydówka". (ZZ).

Z Przemyśla

Z SALI SĄDOWEJ. Na tle zagadkowego znikania cukru krystalicznego z oryginalnie plombowanych worów w firmie „M. Astel" odbędzie się 25 bm. w sądzie gr. rozprawa karna przeciw hurtownikowi-właśc. wymienionej firmy. (BG.).

ROZPRAWA O ZNIESŁAWIENIE. Rozprawa przeciw prof. gimn. ukr. Bohdanowi Szechowyczowi, oskarżonemu przez em. płk. R. Maksymowicza o zniesławienie została odroczona dla przesłuchania nowych świadków. Podłożem procesu jest treść listu, którym uczuł się dotknięty em. płk. Maksymowicz, pełniący obowiązki prezesa zarządu Tow. Sportowo-Rybackiego na Sanie i Wiarze. (BG.).

Z Nowego Sącza

T.S.L. PROPAGUJE CZYTELNICTWO. Konferencja w sprawie otwarcia publicznej czytelni dzienników i czasopism, tudzież urządzania wieczorów dyskusyjnych na tematy kulturalno-oświatowe, odbyła się z inicjatywy

Koła T.S.L. w Nowym Sączu. W konferencji wzięli liczny udział przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych, Towarzystw kulturalno oświatowych, Zrzeszeń i Instytucyj.

NOWA ELEKTROWNIA. Państwowy Bank Rolny w Krakowie udzielił subwencji w wysokości 3.000 zł. na dokończenie budowy elektrowni we wsi Jurgowie na Spiszu, miejscowości letniskowej u stóp Tatr. (m)

BUDOWA BOISKA W ZAKOPANEM. Roboty ziemne około zniwelowania terenu, będącego w budowie przy ul. Orkana boiska sportowego, postępują w szybkim tempie. Prace te, subwencjonowane w części przez gminę, wykonywane są w postaci „Czynu Obywatelskiego“, zapoczątkowanego w drugą rocznicę zgonu Marszałka J. Piłsudskiego. (m).

STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. W Nowym Targu wybuchł strajk czeladników piekarskich, którzy domagają się podpisania przez pracodawców umowy zbiorowej, oraz podwyżki płac. Mimo strajku wszystkie piekarnie są czynne i nie odczuwa się braku pieczywa, gdyż do pracy zabrali się właściciele piekarń. (m).

KURSY SAMOCHODOWE L. O. P. P. Koło szybowcowe LOPP. w Nowym Targu organizuje trzeci kurs kierowców samochodowych i motocyklowych. Po zakończeniu kursu egzamin odbędzie się przed specjalną komisją. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 bm. „Orbis“ w Nowym Targu. (m).

PODCZAS SNU ZMASAKROWAŁ NOŻEM PRZECIWNIKA. Na śpiącego w sadzie Michała Golca napadł Michał Płonka ze Ślemienia i zadał mu nożem ciosy w twarz i prawą rękę. Ponadto napastnik pobił swą ofiarę kijem. Oskarżony Płonka tłumaczył się przed Sądem okr. na sesji wyjazdowej w Żywcu, że uczynił to dlatego, bo żywił nienawiść do Golca, który mu „odbił“ dziewczynę. W wyniku rozprawy skazany został Płonka na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania na 5 lat, oraz na zapłacenie powództwa cywilnego w kwocie 200 zł. Bronił adw. Wojczyński. (m).

SKAZANIE WSPÓLNIKÓW GROŹNEGO BANDYTY ZARZYCKIEGO. Przed Sądem okr. odpowiadali dwaj bracia Józef i Franciszek Jedynakowie, wieśniacy z Tęgoborzy, oskarżeni o udzielenie pomocy krwawemu bandycie Edmundowi Zarzyckiemu w dokonaniu zachwałego napadu na plebanię w Tęgoborzy. Jedynakowie w wyniku rozprawy skazani zostali po 2 lata więzienia. (m).

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 13 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Debussy: Mała suita — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik połudn. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w języku ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Muzyka lekka z płyt. — O 14.40 III aud. konkursowa Zw. K. K. O. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Olbrachtowi rycerze“ Z. Kaczkowskiego. Czyta T. Sobolewski, muzyka polska z płyt. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 „Chwilka pytań“ — dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić“ — dyr. T. Trzcińskiego. — 16.15 „Z twórczości Wł. Zeleńskiego“ — konc. kameralny. — 16.30 Pog. aktualna. — 17.00 Polska jazda lekka — rtm. Wł. Dziewanowski. — 17.15 Tańce różnych narodów. — 17.50 Chwila Biura Studiów. — 18.00 Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. Portret Schuberta — płyty. 18.20 Lw. X-ta premiera Lw. Teatru Wyobraźni (do Krakowa) „Alba Regina“. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Bateria“ — obraz batalistyczny. — 19.20 Pieśni ludowe. — 19.35 „Wartości pozytywne pesymizmu“ — dr Kazimierz Wyka. — 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Lw. Konc. rozrywkowy w wyk. Akadem. Zesp. Jazzowego R. Krupy i J. Gerczaka. — Akomp. T. Seredyński. — O 20 „Kącik humoru“. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pog. aktualna. — 21.00 Konc. chopinowski w wyk. Z. Drzewieckiego — fortep. — 21.45 Kwadrans poezji. — 22.00 Konc. popularny w wyk. Ork. Hermana. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.35 Wiedeń. Koncert abonamentowy.
20.00 Królewiec. Konc. symf.
20.00 Sztokholm. Konc. symf. — J. Szigeti (skrz.).
20.30 Sottens. Koncert symf.
21.00 Berlin. Konc. orkiestrowy z udz. Hoehna (fort.).
21.00 Droitwich. „Arlette“ — Le Feuvre'a i Novello.
21.30 Radio Paris. „Le comte d'Ory“ — Rossiniego.
22.10 Budapeszt. Recital fort. M. Trombini-Kazuro.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
komfortowy, słoneczny, suchy, bez mebli ewent. umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana na stanowisku. „Kulturalni“. 7605

DO WYNAJĘCIA
Brzuchowice, Jasna 9. Dwa ciepłe, suche pokoje, weweranda, kuchnia, spiżarka. 7599

2 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 7609

ASNYKA 5.
Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe, słoneczne, system korytarzowy, balkon. 7596

SŁONECZNY
umeblowany klatkowy pokój odnajmą. Plac Bernardyński 9/6. 7615

W DOMU
z ogrodem są do wynajęcia dwa pokoje z łazienką, osobno lub razem, — tylko z utrzymaniem. Mochnackiego 23. 7570

4 POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Plac Akademicki 3. — 7611

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, luksus. Kadecka piętnaście. 7623

CZTEROPOKOJOWE,
pięciopokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7612

POKÓJ
bardzo miły, słoneczny — parter, centrum, pierwszorzędne utrzymanie, bardzo tanio dla panienek z dobrych domów. Wiadomość: Piłsudskiego 23, mieszkanie szesnaście. 7634

KOCHANOWSKIEGO 27,
dom inż. Kaslera, garsoniera komfortowa, łazienka, winda, centralnie ogrzana, od zaraz do wynajęcia oraz 3 pokoje z kuchnią, zpn. z najwyższym komfortem od 1-go listopada do wynajęcia. 7631

DO WYNAJĘCIA
zaraz pokój umeblowany starszemu panu lub pani. — Reymonta dwa, II piętro, mieszkanie sześć. 7630

PODLASKA SZEŚĆ
(Nowy Lwów) do wynajęcia 3 pk. Wiadomość na miejscu lub tel. 224-27. 7629

POKÓJ
przedpokój, bez komfortu, V dzielnica, chrześcijaninowi. Listy „Miesięczny“ do Adm. 7624

WYJĄTKOWO
piękne czteropokojowe, — pełnokomfortowe — oraz garsoniera. Tarnowskiego 1. 46, telefon 268-50. 7622

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, komfort, Tarnowskiego 47. 7626

POKÓJ
umeblowany z komfortem, z używaniem łazienki, dla solidnej osoby do wynajęcia. Kadecka 14, II p., m. sześć. 7625

BARTUSÓWNEJ 4,
dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. Tel. 225-77. 7613

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 7610

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

DRZEWKA
i KRZEWY OWOCOWE
sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza, Lwów - Zamarstynów. Cennik na żądanie. 7559

KAGANCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

SPRZEDAM
zaraz parcelę w I dzielnicy 100 sążni — front 16.5 m. Listy „14“ Adm. 7632

PARCELE —
dom, 4 ubikacje, sprzedam Król, Frydrychówka, przystanek „3“. 7628

JADALNIA
dębowa do sprzedania, ul. Lwowskich Dzieci 46, dozorca wskaże. 7627

FORTEPIAN
wiedeński, bardzo dobry stan, tanio do sprzedania, Wiadomość: Głębsowa 25. 7620

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MAGISTRA FARMACJI
dobra siła fachowa, pierwszorzędne referencje poszukuje posady we Lwowie. — Admin. Dziennika „Kulturalna“. 7604

ABSOLWENT
państwowej szkoły ogrodniczej poszukuje pracy. Zgłoszenia: Administracja „Ogrodnik“. 7607

OSOBA
kulturalna, język niemiecki, zna roboty sweterkowe, — wzorowa gospodyni, szuka odpowiedniej posady. Listy Adm. „Skromne wynagrodzenie“. 7618

NAUKA

„PRAWO“
Jedyne Katolickie Kursy Prawnicze — Czarnieckiego 2 — tel. 201-97 — przygotowują do wszystkich egzaminów prawniczych — pod gwarancją — dostarczając wszystkich pomocy naukowych — wypożyczają skrypta i kodeksy po cenach najniższych. 7619

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
wyżła młodego, ułożonego, rasy niemieckiej, krótkowłosej, wystawianie, aportowanie. Wiadomość z podaniem ceny Makólski — Tadanie, p. Kamionka Strumiłowa. 7633

KUPIĘ
część kamienicy w budowie, celem wspólnego wykończenia i sprzedania. Listy „Osiem tysięcy“. 7621

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Złóż datek na T. S. L.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-42. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO 1. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.